

Podane poniżej dwa dokumenty z Krajowej Narady Oszczędnościowej znane są już naszym czytelnikom z prasy codziennej. Powtarzamy je jednak raz jeszcze, chcąc podkreślić wagę i znaczenie zawartych w nich wskazani.

Działacze i pracownicy samorządowi włączają się wraz z wszystkimi ludźmi pracy w wielki system oszczędnościowy. Z pisma Obywatela Prezydenta Rzeczypospolitej, jak i z przemówienia Ministra Minca, samorządowcy będą mogli wyciągnąć wnioski i nauki jak oszczędzać na swoim terenie, jak realizować zadania samorządu lepiej, szybciej, sprawniej, mniej biurokratycznie, a jednocześnie i taniej.

Pismo Prezydenta R. P. do uczestników Krajowej Narady Oszczędnościowej

Drodzy Obywatele!

Przesyłam gorące i serdeczne pozdrowienia wszystkim uczestnikom Krajowej Narady działaczy związkowych, gospodarczych i administracyjnych.

Wasze obrady będą miały wielkie, szczególnie doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju naszego życia gospodarczego, dla usprawnienia naszej administracji państwowej, gospodarczej i samorządowej.

Narada ta zrodziła się z pragnienia nurtującego w klasie robotniczej, aby przyspieszyć wykonanie naszych planów gospodarczych, których celem jest przebudowa Polski w kraj wysoce uprzemysłowiony i bogaty i zapewnienie narodowi polskiemu jak najwyższego poziomu dobrobytu i kultury.

W oparciu o swoją władzę ludową masy pracujące Polski odbudowały w ciągu 4-letniej naszej gospodarki narodowej z największych zniszczeń wojennych, co wobec potwornych spustoszeń, spowodowanych przez najazd hitlerowski było osiągnięciem niezwykłym.

Przyspieszając w roku bieżącym wykonanie 3-letniego planu gospodarczego, masy pracujące zabezpieczają przez to człowiekowi pracy ciągłą poprawę stopy życiowej na gruncie szeregu osiągnięć społecznych, które klasa robotnicza może zdobywać i rozwijać tylko w nowych warunkach władzy ludowej, w warunkach demokracji ludowej.

Możliwości dalszego, szybszego jeszcze dźwignienia wzwyż naszego życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego istnieją — i to w szerokim zakresie.

Jak wykorzystać te możliwości, jak wzbogacić wydajność naszej pracy, jak pomnożyć nasze osiągnięcia, jak przyspieszyć dalszy wzrost wytwórczości, a przez to wzrost ogólnego poziomu dobrobytu mas pracujących — oto program, oto zadania, które staną się przedmiotem Waszych obrad.

Są to zadania podstawowe i najważniejsze w chwili obecnej. Dookoła tych zadań, dookoła wytyczonego przez Waszą naradę programu szybszego wzrostu wytwórczości przez racjonalizację pracy, przez wzmoczenie jej wydajności, przez usprawnienie administracji, przez szeroko zastosowany i kontrolowany system oszczędności, skupia się cała klasa robotnicza i najszerze masy pracujące naszego kraju, zjednoczy się cały naród.

Zaoszczędzone tą drogą środki zużytkujemy na budowę mieszkań, na lepsze urządzenia techniczne, nowe fabryki, nowe zakłady użyteczności publicznej, nowe

osiedla, nowe ogniska życia kulturalnego. Nikt, komu droga jest przyszłość Polski, nie będzie szczędził swych sił, aby wzmóc i usprawnić ogólne wyniki naszej pracy, aby wzbogacić jej plony, aby jak najszybciej unowocześnić naszą gospodarkę narodową, aby pomnożyć siły i bogactwo naszego Kraju, aby podnieść jak najwyżej poziom życia mas ludowych.

Wszystko to możemy osiągnąć, wykorzystując w pełni wielkie, niewyczerpane jeszcze rezerwy naszych sił i środków .

Możemy to osiągnąć, zjednoczywszy w tym kierunku wolę i wysiłki całego narodu, biorąc wzór z naszych przodowników i bohaterów pracy, z wynalazców i racjonalizatorów naszego przemysłu, z najofiarniejszych patriotów naszej gospodarki ogólnonarodowej. Możemy to osiągnąć, krzewiąc rzetelną troskę o dobro publiczne i gospodarkę społeczną, jako podstawę bytu i rozwoju naszej Ojczyzny, podnosząc tę troskę do najwyższego obowiązku patriotycznego, czyniąc z wysiłku na rzecz wzmocnienia naszej gospodarki i kultury, zamię godności i dumy narodowej.

Możemy to osiągnąć, walcząc wytrwale z wszelkimi przejawami marnotrawstwa, rozrzutności lub trwonienia mienia publicznego, z brakiem odpowiedzialności i dyscypliny w pracy, z obniżaniem jakości wytworów, z lekceważącym stosunkiem do powierzonych sobie obowiązków, przejawami biurokratyzmu i nieposzanowania potrzeb człowieka pracującego przez poszczególne ogniwa aparatu administracyjnego.

Przejawom sobkostwa, egoizmu, obojętności względem potrzeb ogólnonarodowych, zorganizowane masy pracujące w Polsce przeciwstawiają skutecznie twórczą energię czynu, zapału i ofiarności, skierowanej na budowę lepszych i szczęśliwszych form życia społecznego, zaś najlepszym wyrazem tego będzie jak najszybsze realizowanie naszych planów wytwórczych — planów uprzemysłowienia Polski i podniesienia na wyższy poziom jej rolnictwa oraz oparcia jej rozwoju na fundamentach socjalizmu.

Drodzy Obywatele!

Życzę gorąco Waszym obradom jak najpomyślniejszych wyników. Niechaj staną się one nową podniętą w pracy i wysiłkach milionowych mas pracujących naszego Kraju. Niech przyczynią się do nowych osiągnięć naszej gospodarki i naszego państwa. Niech usprawnią i przyspieszą tempo dalszego rozwoju Polski!

Przemówienie Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów ob. Hilarego Minca

Jeżeli spróbować dać ogólną charakterystykę obecnej sytuacji gospodarczej w naszym kraju — to przede wszystkim należałoby dać odpowiedź na pytanie, jakie wyniki osiągnęliśmy w rezultacie przeprowadzonej w styczniu reformy płac i reformy norm.

Jak wiadomo przeprowadzona w styczniu reforma płac i norm była przedsięwzięciem bardzo trudnym. Należało gruntownie zmienić przestarzały i zabagniony system płac. Należało zrewidować i ustalić na nowo tysiące i dziesiątki tysięcy norm. Należało równocześnie przeprowadzić pewne istotne zmiany w układzie cen i znieść system zaopatrzenia kartkowego.

W ten sposób należało przeprowadzić wielką pracę jednocześnie w czterech trudnych i skomplikowanych płaszczyznach.

Nic dziwnego, że w tych warunkach wróg klasowy starał się wszystko zrobić, żeby poprzez szeptaną propagandę, poprzez kampanię kłamstw i oszczerstw, poprzez sianie zwątpienia utrudnić tę wielką reformę i nic też dziwnego, że nawet w szeregach klasy robotniczej i nawet w szeregach aktywu gospodarczego czy administracyjnego było wielu sceptyków, było wielu ludzi, którzy wątpili, czy to zamierzenie da się skutecznie przeprowadzić.

Byli ludzie, którzy twierdzili, że w rezultacie reformy nie zostanie osiągnięta żadna faktyczna podwyżka płac. A jak wyszło w rzeczywistości?

Już w styczniu rzeczywiste wypłaty wzrosły w stosunku do listopada w rozmaitych gałęziach przemysłu od 21 do 53,5 proc., a w lutym i marcu trwał dalszy wzrost wypłat, przynoszący realną podwyżkę zarobków.

Byli ludzie, którzy twierdzili, że nowe normy nie zostaną przyjęte przez klasę robotniczą, że wydajność nie tylko nie podniesie się, ale, że spadnie i że się załamie. A jak wyszło w rzeczywistości? Istotnie, na początku stycznia były pewne wahania wydajności, ale już w lutym i w marcu wydajność idzie stale w górę i na wielu odcinkach nowe normy są przekraczane z wielkimi nadwyżkami.

Byli ludzie, którzy twierdzili, że cała reforma nic nie da, bo wszystkie ceny pójdą w górę. A jak wyszło w rzeczywistości? Ceny w zasadzie w górę nie poszły.

Byli ludzie, którzy twierdzili, że wybuchnie inflacja.

A jak wyszło w rzeczywistości?

Dzięki właściwej polityce finansowej i dzięki właściwej polityce cen, nie bacząc na wielkie podniesienie wypłat gotówkowych, emisja, obieg banknotów jest obecnie mniejszy, niż był przed reformą.

Wynika z tego, że nadzieje wrogów zbankrutowały, a przewidywania „niewiernych Tomaszów“

i sceptyków zostały przekreślone przez życie. Wynika z tego, że partia, związki zawodowe, administracja potrafiły przy wspólnym skoordynowaniu działania przeprowadzić skutecznie te wielkie i trudne przedsięwzięcia.

Wynika z tego, że klasa robotnicza wykazała dużo mądrości i świadomości, że zadania Kongresu Zjednoczeniowego zostały wykonane i mamy obecnie nie doskonały może, ale znacznie lepszy od poprzedniego, system płac, który zapewnił realną podwyżkę, która stanowi bodziec do wzrostu wydajności i podstawę do dalszego, zwycięskiego marszu naprzód.

Skuteczne i pomyślne przeprowadzenie reformy płac i norm, połączone ze zniesieniem systemu kartkowego jest niewątpliwie poważnym sukcesem, jest dodatnim zjawiskiem w naszej gospodarce.

Ale są w naszej gospodarce zjawiska ujemne, które budzą i słusznie budzą w masach pracowniczych niepokoje.

Takim ujemnym zjawiskiem w naszej gospodarce jest zachwianie równowagi rynkowej przede wszystkim na odcinku mięsa i tłuszczu. Co to znaczy zachwianie równowagi rynkowej na odcinku mięsa i tłuszczu?

Zachwianie równowagi rynkowej następuje wtedy, gdy towaru jest zamało w stosunku do ilości pieniędzy, którymi dysponują ludzie, chcący ten towar kupić. To właśnie nastąpiło teraz u nas na odcinku mięsa i tłuszczu.

Dlaczego to nastąpiło?

Czy teraz w 1949 r. mamy mięsa i tłuszczu mniej niż w 1948, 1947, 1946 czy nawet 1945 roku? Bo przecież w 1947, 1946, a nawet w niektórych miesiącach 1945 r.; mięsa było pozornie wbród i każdy mógł je kupić bez przeszkody. Czy istotnie w 1949 r. mięsa jest mniej, niż go było w 1946, 1947 czy 1945 roku? Nie, my produkujemy teraz w naszym rolnictwie na głowę ludności prawie 4 razy więcej mięsa i tłuszczu, niż w 1945 r. i więcej, niż w 1946 i 1947 r.

W 1945 r. zatrudnionych w przemyśle i zamieszkałych w miastach było znacznie mniej, zarobki były niezmiernie niskie, mięso było niedostępne w cenie i dlatego, chociaż go było w istocie rzeczy bardzo mało, było go pozornie wbród.

W 1949 r. ilość zatrudnionych w przemyśle jest bez porównania większa, ilość zamieszkałych w miastach jest bez porównania większa, zarobki są bez porównania wyższe, potrzeby są bez porównania większe i dlatego, chociaż mięsa jest bez porównania więcej, odczuwamy znaczny jego niedostatek, mamy na tym odcinku zachwianie równowagi rynkowej.

Może powstać pytanie, czy takie zachwianie równowagi rynkowej istniało przy systemie kapitalistycznym i jeżeli istniało, to jak sobie z tym kapitaliści radzili?

Owszem, takie zachwianie równowagi istniało w systemie kapitalistycznym. Tam, stałym zjawiskiem było raczej zachwianie równowagi w odwrotnym kierunku, towaru było za dużo w stosunku do pieniędzy, którymi ludzie rozporządzali. Ale czasem, bardzo rzadko okazywało się nagle, że w stosunku do popytu na dany towar, tego towaru jest za mało. Jak sobie wtedy kapitaliści radzili? Bardzo prosto. Ceny szły raptownie w górę. Bogacili się kupcy, spekulanci i pośrednicy. Cena towaru stawała się niedostępna dla mas pracujących, szereg kupujących rezygnował, odpadał i równowaga się przywracała.

Nie ulega wątpliwości, że gdybyśmy chcieli u nas w 1949 r. zastosować te kapitalistyczne metody, to byłoby to łatwe i proste i moglibyśmy przywrócić zachwianą na odcinku mięsa i tłuszczu równowagę rynkową. Np. gdybyśmy zezwolili na podniesienie cen dwa, czy trzy razy w górę, to mięso stałoby się niedostępne dla wielu i szereg konsumentów zrezygnowałby i odpadł. Ale przez to wzbogaciliby się kupcy, spekulanci i choć równowaga rynkowa zostałaby przywrócona i nie byłoby trudności, które obecnie przeżywamy, to ceny i to nie tylko mięsa stałyby się niedostępne dla mas pracujących i poważnie obniżyłby się poziom mas i zahamowałoby tempo naszego rozwoju.

My na tę drogę nie weszliśmy. Naodwrot. Kupców, którzy usiłowali windować ceny, przegналиśmy z rynku, ustaliliśmy stałe opłacalne ceny dla chłopca, uruchomiliśmy wielki aparat skupu społecznego i zamiast obcinać konsumpcję zrobiliśmy kosztem wielkich nakładów wszystko co było możliwe dla rozszerzenia produkcji, przez zorganizowanie instruktarzu na wsi, przez zapewnienie wsi większej ilości pasz treściwych, przez zapewnienie opieki weterynaryjnej, przez premie i ulgi podatkowe dla chłopów i przez masową kontraktację.

Czy ta droga, na którą weszliśmy, jest słuszną drogą? Niewątpliwie to jest droga słuszną.

Czy ta droga da rezultaty? Niewątpliwie ta droga da rezultaty. Kiedy ona da rezultaty? Zależy to od wielu okoliczności, ale przede wszystkim od energii, którą rząd, organizacje społeczne, administracja rolnicza i masy chłopskie potrafią rozwinąć w kierunku przyspieszenia wzrostu produkcji mięsa.

Wynika z tego, że ta choroba, to zachwianie równowagi na odcinku mięsa i tłuszczu, które obecnie przeżywamy, jest przejściową chorobą. Jest to choroba, wynikająca z tego, że wzrost produkcji mięsa opóźnia się w stosunku do wzrostu miast, do wzrostu przemysłu, do wzrostu ilości zatrudnionych, do wzrostu stawek płac i funduszu płac. Wynika z tego, że droga do leczenia tej choroby nie leży w zatrzymaniu tempa naszego rozwoju, ale leży w rozszerzeniu produkcji mięsa. w przyspieszeniu wzrostu tego uwstecznionego i zapóźnionego obecnie odcinka i wtedy powstaną wszystkie dane, aby stopniowo co raz więcej mięsa szło na konsumpcję mas pracujących. Tyle chciałem powiedzieć o sprawie usuwania zachwiania w równowadze rynkowej na odcinku mięsa i tłuszczu.

Ale jeżeli przyjrzymy się całej naszej gospodarce, to zobaczymy w tej naszej gospodarce wiele, choć mniej ostrych takich zachwiania, jeżeli chodzi o artykuły produkcyjne i konsumcyjne.

Stali teraz produkujemy znacznie więcej, niż przed wojną. Produkujemy stali 2 miliony, a był czas, że w Polsce produkowało się 600.000. I wtedy 600.000 było za dużo, a teraz tych dwóch milionów jest za mało.

Dlaczego?

Dlatego, że wtedy się w Polsce nie budowało, że wtedy się w Polsce nic nie rozrastało, nie przybywało nowych maszyn, nowych instalacji, nowych fabryk, dlatego wtedy tych 600.000 było za dużo.

A teraz, ze względu na nasze rozrastanie, na nasze budownictwo tych 2 milionów jest o wiele za mało.

Budujemy teraz mieszkań robotniczych w Polsce znacznie więcej, niż kiedykolwiek budowało się przed wojną, ale tych mieszkań jest wciąż za mało. Dlaczego? Dlatego, że rośnie liczba osób zatrudnionych, liczba zakładów pracy, bo rośnie liczba nowych przemysłów, nowych fabryk.

Produkujemy tkanin wełnianych i bawełnianych znacznie więcej, niż przed wojną, ale jest ich wciąż za mało. A pamiętamy, że przed wojną pozornie wyglądało, że tkanin wełnianych i bawełnianych było za dużo. Pamiętamy jak niejednego kupiec zachwalał swój towar robotnikowi: „Może pan szanowny kupi kretonik w taki desenik, może takie ubranko, a może pan szanowny kupi buciki na takim obcasie“. Ale „pan szanowny“ miał wtedy płótno w kieszeni, bo pana szanownego właśnie wyrzucono przed kilku dniami z pracy lub ogłoszono turnusy i „pan szanowny“ myślał, nie o tym, jak ubranko kupić, ale jak pierzynę sprzedać na życie. A dzisiaj, kiedy rośnie ilość zatrudnionych, kiedy rosną stawki płac i fundusz płac, nie ma czasem tego deseniku, który się podoba i trzeba czasem zgodzić się na inny desenik lub na inny towar.

Pozwólcie mi towarzysze na jedno porównanie. Gospodarka sanacyjna przedwojennej Polski przypomina mi chylącego się do grobu bezzębnego starca, któremu coraz mniej potrzeba. Produkcja była mała i malała, potrzeby były małe i jeszcze prędejsz malały.

Nasza gospodarka przypomina młodego, niezmiernie szybko rosnącego człowieka, któremu wszystko za mało, któremu nie można nastarczyć, który z ubrania wrrasta, który buty zdziera, który ziada bochenek chleba na śniadanie i mówi — więcej. I głośno woła — więcej. więcej więcej, więcej stali daj, więcej węgla daj, więcej cementu daj, daj więcej mieszkań, daj więcej mięsa. daj więcej tkanin, więcej butów. daj i daj, więcej daj. prędejsz daj. bez gadania daj. Daj, bo ja rosne. daj bo ja szybko rosne, daj szybko i prędko. bo ja rosne tak szybko i prędko, jak nigdy Polska nie rosła.

Towarzysze i Koledzy, na te dzisiejszą naradę zebrałiśmy się po to, żeby ustalić najlepsze sposoby, jak temu naszemu młodemu, pięknemu, niezmiernie szybko i prędnie rosnącemu krajowi, dać jaknajwię-

cej i jak najprędzej — tego wszystkiego, co on potrzebuje.

Dać więcej stali, więcej węgla, więcej mieszkań, więcej mięsa, więcej tkanin, więcej butów, więcej szkół, więcej teatrów, więcej miejsc w kinach — t. zn. więcej produkować na istniejących warsztatach pracy i budować wciąż nowe i nowe warsztaty pracy.

Na to wszystko potrzeba ogromnych środków. Na to wszystko potrzeba najbardziej racjonalnego, oszczędnego wykorzystania największego skarbu, który posiadamy, t. zn. najbardziej racjonalnego i oszczędnego wykorzystania naszej pracy.

Tymczasem wiemy i narada dzisiejsza wykazała to dobitnie, że ogromna ilość pracy marnuje się u nas beużytecznie. Skończyć z tym marnotrawstwem, obrócić to, co się beużytecznie marnuje, na rzeczy skuteczne i pożyteczne, na przyspieszenie naszego rozwoju, na przyspieszenie usunięcia bolączek, które nas trapią — oto jest zadanie dzisiejszej narady.

Kiedy mówimy o redukcji beużytecznych wydatków, o racjonalizacji pracy, o mechanizacji, o systemie potokowym, o wynalazczości robotniczej, o lepszym wykorzystaniu surowców, o podniesieniu gatunku towarów — pamiętajmy zawsze, że tu chodzi o jedną podstawową rzecz, o zaoszczędzenie ludziom pracy, o to, żeby istotna jej część nie marnowała się beużytecznie i o to, żeby ta marnująca się część pracy obrócona była pożytecznie na nasz wzrost, na nasz dobrobyt i na naszą siłę.

Co jest nowego w obecnej naradzie?

Przecież już dawniej mówiliśmy nieraz, i nie tylko mówiliśmy, ale wykonywaliśmy to — mówiliśmy nieraz: więcej węgla, więcej stali, więcej tkanin, więcej produkcji. Ale bardzo często dawaliśmy wprawdzie więcej, ale marnotrawiliśmy pracę. Bo zastanówmy się, jeżeli dać więcej produkcji kosztem nadgodzin i świąt, jeżeli dać więcej produkcji kosztem nadmiernego zużycia maszyny, jeżeli dać więcej produkcji kosztem obniżenia gatunku towarów, to przecież to, co się zarabia na tej większej ilości, to się w dużym stopniu traci na tych ujemnych czynnikach. Nowość obecnego etapu i to nowe, co jest na obecnej naradzie, polega na tym, że nie wystarczy już mówić „więcej“, a trzeba mówić i robić „więcej, taniej, oszczędniej i lepiej“. Dlatego mówimy „więcej“, co się tłumaczy „przedterminowo wykonać plan“. I dlatego mówimy jednocześnie „taniej, oszczędniej i lepiej“, co się tłumaczy „walczyć z marnotrawstwem, wprowadzać planowy system oszczędzania“.

Zobowiązania, które zostały przyjęte na obecnej naradzie, mają takie właśnie, a nie inne znaczenie. Więcej, ale i taniej, więcej, ale i oszczędniej, więcej, ale i lepiej. Przedterminowo wykonać plan, ale walczyć z marnotrawstwem i rządzić się żelaznymi prawami systemu oszczędzania.

Jest jeszcze jeden nowy czynnik, który chciałbym podkreślić, jeżeli chodzi o dzisiejszą naradę. Na naradzie ujawnił się z całą siłą nie tylko nowy stosunek do pracy, nie tylko nowy socjalistyczny stosunek do produkcji, ale nowy socjalistyczny stosunek

do dobra społecznego, do własności publicznej, do własności socjalistycznej.

Pojęcie marnotrawstwa to jest stare pojęcie, ale rozumieliśmy je zawsze indywidualnie i jeżeli jakiś człowiek czy rodzina marnotrawiła swoją pracę, to mówiliśmy: „pal ich sześć“, to jest ich osobista sprawa. Ale kiedy marnotrawi się pracę, marnotrawi się surowce, źle używa się maszyn w naszym przedsiębiorstwie, we wspólnym przedsiębiorstwie, w socjalistycznym przedsiębiorstwie, to już nie jest indywidualna, osobista, rodzinna rzecz, to już nie jest indywidualne wykroczenie, ale to jest godzenie, bezpośrednie godzenie w interesy całego, wielkiego, 25-milionowego narodu.

To jest to nowe, co wyszło z tej narady. Z tej narady wyszło niezłomne przekonanie, że kto narusza dyscyplinę pracy, kto nie wykorzystuje każdej minuty w dniu pracy, kto marnotrawi surowiec, kto wyrabia braki, kto przedłuża cykl produkcji, kto nie wykorzystuje wszystkich możliwości, które tkwią w maszynach, kto nie wprowadza ulepszeń i mechanizacji, kto przeciwstawia się wynalazczości robotniczej, kto toleruje zbędnych ludzi i zbędne instytucje, ten marnotrawi rezultat naszego zbiorowego wysiłku i naszej pracy, ten hamuje nasz rozwój, ten odbiera nam te fabryki, które są nam potrzebne, te szkoły, których tak pragniemy, te szpitale, których nam tak brak. ten odbiera nam nie tylko nowe budowle i zakłady, ale odbiera nam od ust chleb dnia powszedniego.

Nie bądźmy, towarzysze, za dobrzy i za liberalni. Nie zwalajmy wszystkiego na ludzką głupotę i naiwność, czy na konserwatyzm i rutynę. Pamiętajmy, że nie żyjemy w próżni, pamiętajmy, że są na świecie podżegacze wojenni, którzy by chcieli zakłócić nasz pokojowy wysiłek i pamiętajmy o tym, że czasem za „naiwnym“ marnotrawcą, za pozornie głupim marnotrawcą może się kryć wróg, nasłany do naszego kraju przez imperialistycznych wojennych podżegaczy.

Nie ulega, towarzysze, wątpliwości, że ta narada uzbroi nas do walki z marnotrawstwem, które nie jest indywidualną czy rodzinną sprawą, o którym nie można powiedzieć „pal go sześć“, ale które jest występkiem przeciwko dobru wielkiego, 25 milionowego narodu. Nie ulega wątpliwości, że ta narada utwierdzi nas w przekonaniu, że planowy system oszczędzania jest jednym z podstawowych instrumentów skutecznego, socjalistycznego budownictwa w Polsce.

Pozwólcie Towarzysze, że zatrzymam się krótko jeszcze na jednej sprawie, która posiada wielkie znaczenie, a o której w toku dzisiejszej dyskusji mówiono względnie mało.

Jednym z podstawowych elementów planowego systemu oszczędzania jest postęp techniczny. Postęp techniczny potrzebuje wielkiej, twórczej pracy naukowej, pracy wielu instytutów, laboratoriów, wielu uczonych, konstruktorów, technologów. Polska nauka techniczna ma trudną, a czasami i tragiczną przeszłość. Przed pierwszą wojną światową a później w Polsce burżuazyjnej dla polskich naukowców

i techników pole działania było niezmiernie wąskie. Potem przysła okupacja niemiecka, pozbawienie możliwości pracy naukowej, zamknięcie warsztatów badawczych i wiele morderstw popełnionych na naukowcach i techników polskich. Dziś wiele z tych zniszczeń zostało już odbudowanych, wiele warsztatów naukowych, instytutów, laboratoriów pracuje i w dużym stopniu, nie mówiąc już o społecznych warunkach, które się całkowicie zmieniły i stanowią wielki bodziec dla rozwoju nauki i techniki, w dużym stopniu zostały stworzone dla tego rozwoju warunki materialne. Ale dla rozwoju polskiej nauki i techniki nie wystarczą tylko warunki materialne.

Po to, ażeby nauka polska, a zwłaszcza polska technika mogła się zwyczajnie rozwijać, trzeba odpowiedniego klimatu psychicznego, odpowiedniej atmosfery wśród ludzi polskiej nauki i techniki.

Trzeba przede wszystkim wierzyć we własne siły, w siły własnej nauki i własnego narodu.

A przykro to jest powiedzieć, ale trzeba stwierdzić, że wśród naszych naukowców i techników b. często tej wiary w siły własne narodu, w siły własnej nauki nie widzimy. Czyż nie jest b. częstym, jeżeli nie nagminnym wśród naukowców i techników polskich, bałwochwalczy stosunek do nauki krajów kapitalistycznych. Czyż nie jest b. częste i nagminne chwalenie wszystkiego co w Ameryce, a ganieńie pogardliwe wszystkiego co wyrosło w kraju socjalizmu, w Związku Radzieckim i co rośnie w Polsce.

W okresie carskim naród rosyjski posiadał wielu utalentowanych wynalazców, uczonych, techników. Wystarczy wspomnieć dwa tak wielkie nazwiska jak chemika Mendelejewa i nazwisko odkrywcy radia Popowa.

Ale system carski dusił rozwój nauki i techniki i dopiero rewolucja, która otworzyła szerokie perspektywy budownictwa socjalistycznego, wydobyła na wierzch wielkie talenty i siły, które stworzyły teraz potężną naukę i technikę Związku Radzieckiego. Naród polski wydał wielu utalentowanych uczonych i wynalazców. Wystarczy przypomnieć Olszewskiego i Wróblewskiego, którzy dokonali po raz pierwszy w świecie skroplenia powietrza. Wystarczy wspomnieć o Polaku Karolu Funku, odkrywcy witamin. Wystarczy wspomnieć inżyniera Szczepanika, który był pierwszym wynalazcą i konstruktorem aparatu telewizyjnego.

Jest tragizm w tym, że Szczepanik dokonał swoich odkryć w Ameryce, Maria Skłodowska we Francji, a Karol Funk w Niemczech. Nie było w Polsce warunków do rozkwitu wiedzy, nauki i techniki. I tak jak szli za chlebem wówczas na emigrację ludzie pracy, tak wyjeżdżali z Polski za chlebem nauki — ludzie nauki. Ale o czym mówią te wielkie nazwiska? Mówią one o tym, że były i są wielkie twórcze siły w narodzie polskim. Dla tych wielkich, twórczych sił zostały teraz stworzone warunki działania.

I wydaje się, że mamy pełne prawo z tej narady, na której jest tylu prostych, nieuczonych ludzi, któ-

rzy naprężają swoją wolę i rozum, by przysporzyć krajowi bogactwa — że mamy prawo z tej narady powiedzieć naukowcom i technikom polskim: dość bałwochwalczego stosunku do krajów kapitalistycznych!

Więcej wiary w polską naukę i w polski naród i więcej wiary we własną naukową polską tradycję!

Więcej wiary w siły Związku Radzieckiego i w siły Polski!

Towarzysze! Chciałbym już zakończyć.

Lenin pisał kiedyś: „Talentów organizacyjnych wśród ludu, tj. wśród robotników i chłopów, nie wyszukujących cudzej pracy, jest dużo. Kapitał tyjące tych talentów dławił, niszczył, wyrzucał, zaś my nie umiemy ich jeszcze odszukać, dodać im otuchy, postawić ich na nogi i wysunąć, lecz nauczymy się tego, gdy zabierzemy się do nauki z całym rewolucyjnym zapałem, bez którego nie ma zwycięstwa rewolucji“.

Takich ludzi — takich ludzi wśród robotników i chłopów, których kapitał dławił, niszczył i wyrzucał — takich ludzi widzieliśmy dużo na naradzie. Przeszły nam w czasie dyskusji przed oczyma postacie towarzyszy Kudelskiego, organizatora brygady remontowej, tow. Michałka z fabryki Cegielskiego, tow. Witosławskiego, robotnika racjonalizatora z fabryki „Kabel“ w Bydgoszczy, tow. Mancewicza i wielu, wielu innych.

Słusznie mówi się, że najcenniejszym kapitałem jest człowiek.

Jeżeli zbrodnią i grzechem jest marnotrawstwo, to potrójną zbrodnią i grzechem jest marnotrawienie zdolnych, uczciwych i utalentowanych ludzi.

Nie wolno już więcej w Polsce marnować ludzi, dławić ludzi, zapychać ich do kątów. Nie wolno! Trzeba tych ludzi, którzy wolą i energią, rozumem, wiedzą i doświadczeniem starają się Państwu zaoszczędzić miliony i miliardy — trzeba ich otoczyć opieką, pomocą i poważaniem.

Na naszych oczach na dzisiejszej naradzie urodziła się nowa kategoria przodowników pracy. Mieliliśmy dotychczas racjonalizatorów i nowatorów — urodziła się dziś nowa kategoria: kategoria mistrzów oszczędności.

Mistrzów oszczędności będziemy otaczać opieką, pomocą, szacunkiem i poważaniem i nie pozwolimy nikomu dławić ich talentów!

Jeżeli, Towarzysze i Obywatele, wyciągając wszystkie wnioski z obecnej narady potrafimy uświadomić szerokie masy o nierozzerwalnej łączności, która istnieje między walką z marnotrawstwem i systemem oszczędzania, a źródłami dobrobytu i potęgi kraju, jeżeli wyciągając wszystkie wnioski z obecnej narady, potrafimy uświadomić masy, że droga planowego systemu oszczędzania — to droga do socjalizmu, jeżeli potrafimy stworzyć klimat, w którym marnotrawca to wróg, a system oszczędzania to potężna broń, to mnożyć się będą szeregi mistrzów oszczędności, znikać będą prędzej bolączki naszego życia i dźwigać się będzie w górę gmach Polski Socjalistycznej.

Prof. dr M. JAROSZYŃSKI

Zastępca Szefa Kancelarii Rady Państwa

System oszczędzania w gospodarce narodowej

W dotychczasowych akcjach oszczędnościowych, których podejmowaliśmy już wiele, przyzwyczailiśmy się widzieć przede wszystkim stronę negatywną. Chodziło o to — albo przynajmniej wielu z nas zdawało się, że chodziło o to — ażeby czegoś nie wydać, czegoś zaniechać, czegoś nie zrobić. Pojmowanie i ujmowanie zagadnienia oszczędności głównie od strony negatywnej sprawiało, że dotychczas podejmowane akcje oszczędności były wykonywane jedynie tylko z poczucia obowiązku i w granicach formalnego obowiązku, że nie budziły one entuzjazmu, nie skłaniały do wyścigu oszczędzania, do przekraczania norm nakazanych oszczędności.

Takie pojmowanie zagadnienia oszczędności jest jednak z gruntu fałszywe. Na właściwe tory skierowała je odbyta w dniach 20 i 21 marca br. w Warszawie Krajowa Narada Oszczędnościowa, zainaugurowana orędziem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rzeczą najważniejszą jest jasne uświadomienie sobie celu oszczędzania. Tu wcale nie chodzi o to, ażeby czegoś nie wydać i nie zrobić. Wręcz przeciwnie: chodzi właśnie o to, ażeby zrobić jak najwięcej i znacznie więcej, aniżeli robiliśmy dotychczas. Bo dlatego, ażeby móc więcej zrobić, musimy działać oszczędnie.

Sprawa jest prosta i oczywista. Mamy do dyspozycji ograniczoną ilość wszelkich środków: sił ludzkich, materiałów, pieniędzy. Używając tych środków marnotrawnie albo z przeciętną tylko, tradycyjną starannością bez szczególnego wysiłku w kierunku oszczędzania, możemy za ich pośrednictwem uzyskać określoną ilość jednostek wyniku. Natomiast wysilając się w kierunku bardziej oszczędnego i racjonalnego używania środków, osiągniemy ten sam wynik mniejszą ich ilością, a tym samym zwalnimy część środków, których bynajmniej nie będziemy odkładać, lecz użyjemy ich na osiągnięcie dodatkowych wyników. Czyli: systematyczna oszczędność i racjonalizacja pomnoży ilość środków i ilość wyników.

Oszczędzanie i racjonalne używanie środków posiada dzisiaj zgoła odmienne znaczenie, aniżeli je miało w ustroju kapitalistycznym. Wtedy chodziło przede wszystkim o to, ażeby w gospodarce publicznej zmniejszać obciążenia podatkowe klas posiadających albo przynajmniej zapobiegać zwiększeniom, a w gospodarce prywatnej — ażeby zwiększać zysk kapitalisty i pomnażać kapitały w celu użycia ich do tym większego wyzysku klas pracujących.

Bezpośrednie lub pośrednie korzyści z oszczędzania i racjonalizacji odnosiła więc głównie klasa wyzyskiwaczy, a rachunek oszczędzania płacili wyzyskiwani. Obecnie sprawa się ma zupełnie inaczej. Obecnie zaoszczędzone środki będą zużyte na zwiększenie wyników naszego społecznego i społecz-

niającego się dalej gospodarowania, którego wyłącznym celem jest dobro mas pracujących. I dlatego systematyczne oszczędzanie i racjonalizacja posiadają obecnie znaczenie wręcz podstawowe: stają się po prostu koniecznym i istotnym składnikiem całego systemu naszej gospodarki, niezbędnym warunkiem przyspieszenia odbudowy kraju i przebudowy naszego życia oraz zwiększenia tempa naszego marszu ku socjalizmowi.

Ażeby jednak oszczędzanie i racjonalizacja mogły rzeczywiście odegrać tak doniosłą rolę, muszą odpowiedzieć dwom zasadniczym warunkom.

Po pierwsze — muszą stać się konsekwentnym systemem. Tu już nie wystarczają sporadyczne i jednorazowe chociażby najbardziej bohaterskie zrywy na poszczególnych odcinkach naszego gospodarowania; oszczędzanie i racjonalizacja muszą objąć wszystkie dziedziny życia bez żadnego wyjątku, muszą przeniknąć wszystkie nawet najdrobniejsze szczegóły naszych poczynań i muszą stać się obowiązującymi zasadami, stosowanymi codziennie i stale doskonalonymi.

Po wtóre — w ciągłym i doskonalącym się stale procesie oszczędzania i racjonalizowania brać muszą czynny udział wszyscy, którzy biorą udział w wykonywaniu danych zadań w jakimkolwiek charakterze. Nie może przeto dalej dążyć się tak, jak się to często działo dotychczas, że „góra“ nakazuje oszczędność, a „dół“ wykonywa ją tylko i to mniej lub więcej niechętnie, bez entuzjazmu, a nieraz nawet i bez przekonania, jako narzucony sobie obowiązek. Jeżeli akcja oszczędzania i racjonalizowania ma dać rzeczywiste wyniki — a dać je musi, bo to jest jeden z warunków powodzenia naszych planów — to dół należy pod tym względem postawić w jednym szeregu z górą, popierać wszelkimi sposobami oddolną inicjatywę i wykorzystywać ją skwapliwie, łączyć oszczędzanie i racjonalizowanie w całość roziąłości w system socjalistycznego współzawodnictwa.

Ujmując rzecz całą od strony negatywnej należy wreszcie stwierdzić, że działaniem na szkodę gospodarki narodowej jest wszelkie marnowanie środków i nieracjonalne ich używanie nie tylko wtedy, kiedy dzieje się to złośliwie i rozmyślnie, ale także wtedy, kiedy dzieje się lekkomyślnie lub bezmyślnie.

II.

W ustroju Polski Ludowej rady narodowe zajmują pozycję kluczową. Dlatego winny one odegrać odpowiednią rolę także w gruntowaniu systemu oszczędzania w gospodarce narodowej. Zadania ich pod tym względem są wielorakie.

Przed wszystkim — rady narodowe i ich organa wykonawcze i pomocnicze są bezpośrednimi, odpo-

wiedzialnymi gospodarzami w wielu dziedzinach życia społecznego, które obejmujemy łącznym mianem gospodarki komunalnej. Na tym więc polu rady narodowe wraz z całym podległym sobie aparatem winny oszczędzanie i racjonalizację zorganizować w konsekwentny system i wprowadzić go w życie w całej rozciągłości.

Sprawa oszczędności w gospodarce komunalnej nie jest bynajmniej nowa. Pod przewodem Rady Państwa dokonano już w tym zakresie wiele, a zainicjowano jeszcze więcej. Jednakże do wykonania, a nawet do zainicjowania pozostaje jeszcze znacznie więcej. W szczególności oszczędzanie i racjonalizowanie w samorządzie nie stało się dotychczas panującym systemem, któryby objął wszystkie poczynania samorządu i stał się zasadą, stosowaną w codziennej pracy samorządowców. Bądźmy szczerzy i powiedzmy: niestety, daleko do tego. Dla rad narodowych, ich organów wykonawczych i ogółu pracowników komunalnych pozostaje tedy olbrzymie pole do wykazania inicjatywy i dojrzałości społecznej.

Byłoby zwłaszcza wielkim błędem sądzić, że dokonane pod hasłem racjonalności i oszczędności w myśl dyrektyw Rady Państwa zmiany w budżetach samorządowych na rok 1949 rozwiązały już cały problem. Albowiem budżety stanowią tylko m a k s y m a l n ą granicę wydatków. W tych granicach trzeba się przede wszystkim bezwzględnie trzymać w tym znaczeniu, że ich nie wolno przekroczyć. Przekroczenia budżetowe i niedobory stają się już nie tylko formalnym wykroczeniem przeciwko prawu budżetowemu, ale także grzechem głównym przeciwko obowiązującemu systemowi oszczędzania w gospodarce narodowej.

Nie dość jednak na tym. W granicach, zakreślonych przerobionymi budżetami trzeba poczynić jak największe dalsze oszczędności. Inaczej mówiąc to wszystko, co się zamierzało wykonać i co znalazło swój wyraz w budżetach, należy wykonać przez użycie mniejszych środków, niż się zamierzało.

Możliwości oszczędzania są olbrzymie i nie ma bodaj dziedziny, w którejby ich nie było. Z pewnością istnieją zadania, które dziś wykonuje dwóch pracowników, a które przy lepszej organizacji potrafi wykonać jeden. Niezbędną temperaturę w szkołach, szpitalach, biurach i wszelkich innych pomieszczeniach można utrzymać przy mniejszym, lecz bardziej racjonalnym zużyciu opału. Tę samą ilość niezbędnej pisaniny wykona się przy mniejszym zużyciu papieru i innych materiałów biurowych. Lekarz samorządowy przy lepszej organizacji pracy obsłuży więcej chorych, niż to czyni obecnie. Niejeden zamierzony remont można wykonać poniżej kosztorysu. I tak jest we wszystkim, byle się na te rzekome drobiazgi, które w rzeczywistości bynajmniej nie są drobiazgami, zaczęło zwracać większą niż dotąd uwagę i to zarówno ze strony najwyższych kierowników jak i najniższych wykonaw-

ców. A już istną kopalnię możliwości oszczędnościowych i racjonalizacyjnych przedstawia dziedzina przedsiębiorstw komunalnych, o których dotychczas tak mało myślały rady narodowe i ich organa wykonawcze.

Cóż się jednak ma stać z zaoszczędzonymi środkami? Ażeby uspokoić możliwe na ten temat obawy, trzeba wyraźnie powiedzieć, że nikt ich nie zamierza zabrać z gospodarki danego samorządu, ani też nikt nie zamierza zmniejszać przyznanych dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego z tego powodu, że dany samorząd wykona zamierzenia taniej, niż pierwotnie zamierzał. Z pewnością nie należy ich również chować do skarbonki, ani w inny sposób magazynować. Niektóre oszczędności będą się rentować automatycznie bez zmiany budżetu w postaci zwiększonych wyników pracy i lepszego zaspokojenia potrzeb. Tak będzie np. wtedy, kiedy ośrodek zdrowia przy tym samym koszcie obsłuży większą liczbę chorych, albo kiedy tą samą liczbą dniówek szarwarkowych naprawi się większą ilość dróg. Inne oszczędności wyrażą się w formie gotówkowej, jak np. zmniejszone koszty administracji, wykonanie remontu niżej kosztorysu itp. Przeznaczy je właściwa rada narodowa na inne produktywne cele. Uczyni to tak, jak każe porządna gospodarka t.j. w formie dodatkowego budżetu.

Na gospodarce komunalnej, kierowanej bezpośrednio przez rady narodowe, nie kończą się ich zadania i obowiązki w ogóle, a tym samym obowiązki w stosunku do gruntowania systemu oszczędności w gospodarce narodowej. Rady narodowe są bowiem nie tylko organami odpowiedzialnymi za administrację i gospodarkę samorządową, lecz są równocześnie miejscowymi organami władzy ludowej, obejmującymi swymi kompetencjami i obowiązkami k o n t r o l i s p o ł e c z n e j działalność w s z y s t k i c h organów wykonawczych na danym terenie. Kontrola społeczna — właśnie dlatego, że jest społeczną — winna w pierwszym rzędzie czuwać nad tym, ażeby w codziennej praktyce wszystkich organów wykonawczych były realizowane przewodnie zasady naszego ustroju ludowego i naszego systemu gospodarczego. A że zasada oszczędzania i racjonalnego używania wszelkich środków jest bezspornie uznana za bardzo ważny i istotny składnik ludowego systemu gospodarowania, przeto rady narodowe posługując się potężną, a tak jeszcze często rdzewiejącą bronią kontroli społecznej, winny zwracać szczególną uwagę na to, ażeby zasada ta była stale i konsekwentnie realizowana we wszystkich poczynaniach i w całej działalności wszystkich urzędów, instytucji publicznych i innych miejsc pracy sektora uspołecznionego. Posiadając uprawnienia i obowiązki kontroli, rady narodowe są przez to samo w s p ó ł p o w i e d z i a l n e za rzeczywiste wprowadzenie w życie systemu oszczędzania i racjonalności przez wszystkie czynniki, biorące udział w gospodarce społecznej na danym terenie.

ADAM JANOWSKI

Dyr. Biura Inspekcji
w Min. Adm. Publ.

Przejawy marnotrawstwa w samorządzie

Uchwała Rady Ministrów o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania i Krajowa Narada Oszczędnościowa poruszyły zagadnienie powszechnego systemu oszczędzania we wszystkich zakładach pracy, Krajowa Narada wykazała możliwość osiągnięcia olbrzymich oszczędności, wykazując wielkie marnotrawstwo sił ludzkich i środków materialnych we wszystkich działach administracji i gospodarki publicznej. W naradzie uczestniczyli także przedstawiciele samorządu terytorialnego, z pośród których pracownicy samorządu miejskiego m. Bydgoszczy podnieśli hasło współzawodnictwa w oszczędzaniu.

Samorząd terytorialny należy niewątpliwie do tych działów naszej gospodarki, do których hasło oszczędności odnosi się w pierwszym rzędzie. Niezależnie od powszechnych zadań oszczędnościowych, szczególną rolę odgrywa tu niewątpliwie brak planowości i dyscypliny oraz konserwatyzm w metodach pracy i pojmowaniu zadań samorządu.

Błędy te powodują oczywiście skutki różnorodne; wprowadzenie zasady oszczędności musi zatem przynieść także różnorodne wyniki. A więc prawidłową, z punktu widzenia społecznego, kolejność zaspakajania potrzeb, systematyczność i celowość działalności społeczno-gospodarczej, planowość w inwestycjach, szybkość załatwiania spraw, likwidację biurokratyzmu itd.

Wynika z tego, że z różnorodnych punktów widzenia przeanalizować trzeba każdą sprawę by otrzymać w wyniku prawdziwe oszczędności. Fałszywa byłaby droga mechanicznego obcinania pozycji wydatkowych. Wynika z tego, że oszczędzać, — to znaczy przeanalizować całość administracji i gospodarki, zamierzoną działalność oraz metody pracy i sposoby osiągania zamierzeń. Bez tej gruntownej analizy — oszczędności będą powierzchowne albo wręcz fałszywe.

Oszczędzanie wymaga przewyciężenia konserwatyizmu i szkodliwej rutyny oraz okazania odwagi ujawniania błędów. Ma to szczególne znaczenie w samorządzie, gdzie lokalne ambicje stały i stoją na przeszkodzie wszelkim reformom.

Podstawowe przyczyny marnotrawstwa w administracji i samorządzie dadzą się sprowadzić do:

- braku planowości i dyscypliny,
- niemożności przełamania konserwatyizmu i rutyniarstwa w odniesieniu do własnych metod i organizacji pracy,
- małej wydajności pracy,
- niegospodarności w użytkowaniu środków materialnych, a przede wszystkim może — do braku w administracji i samorządzie zwyczaju stałego analizowania działalności poszczególnych komórek z punktu widzenia celowości i wydajności oraz systematycznego ujawniania podsumowanych wyników pracy.

Ujawnianie wyników takich analiz musiałoby sygnalizować zawczasu istnienie błędów i konieczność ich

usuwania. Pozostawienie zaś przebiegu pracy swobodnemu, niekontrolowanemu i niekierowanemu rozwojowi, doprowadza do szkodliwych społecznie i gospodarczo skutków.

Oto przykład:

— W Krakowie rozdzielono przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Miejskiej na dwa, w związku z czym podniesiono wydatki osobowe do 70% wszystkich efektywnych wydatków, jak to stwierdziła kontrola dokonana w r. 1948. Przerosty personalne ocenione zostały na około 30%. Stwierdzono, że ten nadmiar pracowników nie uchronił administracji wodociągów od dużych zaniedbań, jak niezgodnienie przez trzy lata stanu faktycznego węgla przemysłowego ze stanem księzkowym, lub brak inwentaryzacji majątku stałego;

— W Miejskich Zakładach Ceramicznych w Krakowie, część pracowników, wskutek sezonowości pracy pozostawała zimą bez zajęcia. Jednocześnie w okresie kontroli stwierdzono zaleganie w bezładzie i bez ochrony od działających atmosferycznych cegły, pomimo iż istniały zobowiązania dostarczenia jej odbiorcom, którzy należność już wpłacili;

— W jednym z wydziałów Zarządu m. Krakowa prowadzony był magazyn zatrudniający 19 pracowników przy przechowywaniu odpadków i materiałów bezużytecznych;

— Zarząd Miejski w Gdyni pozwolił niektórym wydziałom na wydatkowanie w pierwszym półroczu 1948 r. sumy około 5 mln. zł za wynajem prywatnych środków transportowych, przy jednoczesnym niewykorzystaniu własnego taboru;

— W ogrodach i plantacjach miejskich w Gdyni nie wyzyskano możliwości zwiększenia ich dochodów, pomimo, że do Gdyni kwiaty sprowadzane są z dalszych okolic, podczas gdy w ogrodach i plantacjach miejskich kwiaty wędły bezużytecznie;

— W Urzędzie Wojewódzkim Wrocławskim zużyto r. 1948 około 120 ton węgla i koksu ponad istotną potrzebę;

— W trzech wydziałach Zarządu Miejskiego w Kielcach prowadzono oddzielnie ewidencję domów i mieszkań i oddzielnie zbierano dane posiadane już przez inną komórkę. Podobny stan rzeczy stwierdziła kontrola, dokonana również w roku 1948 w Zarządzie Miejskim w Lublinie.

Można by mnożyć przykłady przerostów personalnych, biurokratyzmu, marnotrawstwa w gospodarce samorządowej, złej gospodarki materiałowej, małej wydajności pracy itd. itd. Można by zwrócić uwagę na niewykorzystanie funkcjonariuszów straży pożarnych oczekujących czasem całymi dniami na wyjazd, woźnych oczekujących na zlecenie.

Niepokoją czasem skutki bezkrytycznego podejścia czy niedbalstwa, lekkiej ręki, braku planowości i dyscypliny, biurokratycznego konserwatyizmu i rutyny.

Wskazując na brak stałego analizowania działalności oraz podsumowywania i ujawniania wyników — podnosimy jednocześnie podstawowe elementy planowego systemu oszczędzania. I dlatego wprowadzenie tego systemu jest dla administracji i gospodarki samorządowej jednocześnie sposobem podniesienia jej ogólnej sprawności i poziomu funkcjonowania.

Powodzenie zależy tu oczywiście od właściwej postawy ludzi i od masowości inicjatywy. Akcja ta, nie może być prowadzona z za zielonego stołu. Trzeba wciągnąć do niej wszystkich bez wyjątku pracowników, z każdego

bowiem stanowiska widoczne jest marnotrawstwo — własne i cudze.

Trzeba poświęcić dużo wysiłku sprawie kontroli oszczędzania i ujawniania jego wyników. Wiąże się to z rozwiązaniem możliwości ujmowania planów działalności a więc także planów finansowych — dochodów i wydatków — w jak najkrótszych okresach.

Inicjatywa i aktywność rad narodowych, organów wykonawczych, i pracowników samorządowych w dziedzinie oszczędności przyczyni się walnie do unowocześnienia metod ich pracy i do scharmonizowania ich działalności z celami i planową gospodarką Ludowego Państwa.

KAZIMIERZ SOBOTKA

Budżety związków samorządowych na 1949 rok

W odróżnieniu od lat ubiegłych prace budżetowe w związkach samorządowych na rok 1949 cechuje planowość i usystematyzowanie.

O ile w latach ubiegłych proces układania, uchwalania i zatwierdzania budżetów samorządowych był rozwlekły, nieskoordynowany w czasie i wkraczający głęboko w nowy okres budżetowy, skutkiem czego część związków samorządowych gospodarowała przez pierwszych kilka miesięcy nowego roku bez budżetów, — o tyle w r. 1948 instrukcja budżetowa Kancelarii Rady Państwa z dnia 7 czerwca 1948 r. uporządkowała całość tych prac zarówno co do czasu, jak i metody.

W ciągu miesiąca czerwca i lipca ub. r. uchwały preliminarze budżetowe na r. 1949 gminy wiejskie i miejskie niewydzielone.

Powiatowe związki samorządowe i miasta wydzielone wykonały całość prac związanych z uchwalaniem swych budżetów oraz zatwierdzeniem budżetów gmin wiejskich i miast niewydziałonych w ciągu sierpnia ub. r.

Wojewódzkie związki samorządowe uchwały swe preliminarze na 1949 r. oraz zatwierdziły budżety pow. zw. sam. i miast wydzielonych w ciągu września ub. r.

Łącznie z preliminarzami nadzorowanych związków samorządowych prezydium powiatowych i wojewódzkich rad narodowych otrzymały zestawienia statystyczne zbiorcze, obrazujące całość zamierzeń gospodarczych związków samorządowych na terenie powiatu, czy województwa.

Umożliwiło to przyjęcie innego systemu pracy przy zatwierdzaniu budżetów. Zamiast — jak dawniej — rozpatrywać kolejno na zebraniach wydziałów powiatowych i wojewódzkich oraz prezydiów powiatowych i wojewódzkich rad narodowych po jednym lub po kilka budżetów samorządowych każdy z osobna, zastosowano system łącznego zatwierdzania wszystkich budżetów samorządowych. System ten pozwolił na przeprowadzenie krytycznej analizy porównawczej budżetów jednorodnych związków samorządowych, bardziej rzeczowe ustosunkowanie się władz nadzorczych do kształtowania się wydatków osobowych, liczby etatów i wydatków celowych w poszczególnych działach budżetów, np. wydatków na zdrowie publiczne w budżetach wszystkich

powiatowych związków samorządowych w obrębie województwa, oraz umożliwił usunięcie rażących dysproporcji między dolną, a górną granicą tych wydatków na różnych terenach.

Zestawienia zbiorcze umożliwiły prezydium wojew. rad narodowych i wydziałom wojewódzkim sięgnięcie w analizie i w ocenie gospodarki samorządowej o jeden szczebel głębiej, aż do gminy wiejskiej i miejskiej niewydzielonej, co dawniej prawie nigdzie nie było praktykowane.

Kancelaria Rady Państwa otrzymała wraz z preliminarzami wojewódzkich związków samorządowych na r. 1949 zbiorcze zestawienia statystyczne, dające pogląd na całość zamierzeń gospodarczych wszystkich związków samorządowych w kraju i sposób ich sfinansowania, już w pierwszej połowie października ub. r., a więc prawie 3 miesiące przed nowym rokiem.

Umożliwiło to zestawienie całości tych materiałów i wydanie ich drukiem w wydawnictwie pt. „Gospodarka finansowa związków samorządu terytorialnego w świetle budżetów na 1949 r.“.

Wydawnictwo to, obrazujące całokształt gospodarki samorządowej na r. 1949, zostało wykorzystane przez ministerstwa w pracach nad układaniem budżetu państwowego na r. 1949 oraz zostało rozesłane posłom na Sejm przy wniesieniu pod obrady Sejmu budżetu państwowego.

W ten sposób została zrealizowana jedna z podstawowych zasad w ustroju demokracji ludowej — zasada gospodarki planowej, polegająca na tym, aby cała gospodarka uspołeczniona znalazła właściwy obraz w ogólnym planie finansowym Państwa.

Dzięki tej metodzie pracy Rada Państwa na generalnej sesji przy zatwierdzaniu budżetów wszystkich 14 wojewódzkich związków samorządowych oraz miast Warszawy i Łodzi na 1949 r. miała wgląd w całokształt zamierzeń gospodarczych wszystkich związków samorządowych w kraju. Pozwoliło to ocenić możliwości finansowe związków samorządowych, stopień rozbudowy gospodarki samorządowej na poszczególnych terenach i w poszczególnych dziedzinach, ustosunkować się do podziału dotacji celowych z ministerstw i co najważniej-

sze — po raz pierwszy rozdzielić z góry w sposób racjonalny środki Samorządowego Funduszu Wyrównawczego przez wyznaczenie tzw. limitów dotacji na poszczególne rodzaje związków samorządowych w obrębie województw.

Aczkolwiek szereg zjawisk nowych, jak zwyczaj płac i przeseregowanie wszystkich pracowników samorządowych w/g nowych zasad uposażeń, redukcja etatów, zmiana taryf cpał za korzystanie z zakładów i przedsiębiorstw użyteczności publicznej, zmiana niektórych dotacyj celowych, jak np. z Min. Zdrowia na żywienie chorych w szpitalach, niemożność zaspokojenia w pełni zapotrzebowania związków samorządowych na dotacje z Samorz. Funduszu Wyrównawczego itp. — których nie dało się przewidzieć przy układaniu w r. 1948 budżetów na r. 1949 — spowodowało konieczność ponownego opracowania tych budżetów z początkiem r. 1949; tym niemniej należy stwierdzić, że w roku ubiegłym nastąpił przełom w gospodarce samorządowej i że związki samorządowe weszły na nową drogę gospodarki planowej.

Charakteryzując zmiany, wprowadzone do budżetów wojew. związków samorz. na r. 1949 przy zatwierdzeniu przez Radę Państwa — należy stwierdzić, że opracowanie i zatwierdzenie preliminarzy budżetowych wojewódzkich związków samorządowych na r. 1949 było właściwie pierwszą generalną próbą zrealizowania wytycznych Rady Państwa, porządkujących gospodarkę i działalność samorządu wojewódzkiego, aczkolwiek akcja ta była już prowadzona sporadycznie przy zatwierdzeniu budżetów dodatkowych na rok 1948.

Zmiany wprowadzone przez Radę Państwa do budżetów wojewódzkich na rok 1949 można scharakteryzować następująco:

1) Wydatki na Zarząd ogólny

Został uporządkowany pod względem formalnym i rzeczowym dział I budżetów „Zarząd Ogólny“, co ułatwi radom narodowym, prezydiom rad i komisjom uaktywnienie działalności w r. 1949.

Wprowadzenie szczegółowego podziału w dziale I było okazją do znacznej rozbudowy wydatków w budżetach na rok 1949 oraz do podwójnego prelimitowania wydatków rzeczowych — w rozdziale A dla wojewódzkiej rady narodowej i w rozdziale B dla wydziału wojewódzkiego.

Aby uniknąć dublowania wydatków — wszelkie wydatki rzeczowe w rozdziale B dla wydziału wojewódzkiego, za wyjątkiem kredytu na diety i koszty podróży członków wydziału wojewódzkiego, zostały skreślone. Według bowiem art. 14 dekretu PKWN z 23.XI.1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U.R.F. Nr. 14, poz. 74) wszystkie czynności biurowe wydziału wojewódzkiego załatwia urząd wojewódzki.

Wobec ukazania się dekretu z dnia 15.IX.1948 r. (Dz. U. Nr. 44, poz. 316), zobowiązującego pracowników urzędów wojewódzkich i starostw do bezpłatnego wykonywania czynności na rzecz związków samorządowych, musiały ulec skreśleniu kredyty, przewidziane na dodatki dla przewodniczących wydziałów wojewódzkich i ich zastępców oraz kredyty na dodatkowe wynagrodzenia pracowników wydziałów samorządowych.

Kredyty na wydatki reprezentacyjne, kancelaryjne środki lokomocji i inne wydatki rzeczowe, zostały za-

twierdzone w wysokości, obliczonej w/g norm zużycia określonych w instrukcji budżetowej Kancelarii Rady Państwa na rok 1949; przy ustalaniu ich kierowano się względami zalecanej przez Radę Państwa, jak najdalej posuniętej oszczędności w tego rodzaju wydatkach.

Jeśli chodzi o etaty w biurach przydzielanych wojewódzkich rad narodowych, założeniem było zahamowanie rozbudowy biur oraz zrealizowanie wytycznych Rady Państwa w zakresie przeprowadzenia redukcji etatów w budżetach samorządowych. Liczba tych etatów w budżetach wojewódzkich związków samorządowych na rok 1949 wynosiła 240, a po zatwierdzeniu budżetów została zmniejszona do 173, czyli o 26%. Średnia obsada biura wynosi 13 pracowników, skala rozpiętości — od 9 (Łódź) do 13 (Poznań).

Uporządkowano również uposażenia, aczkolwiek wymagają one przebudowy na nowych zasadach, określonych w okólniku Ministerstwa Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z 20 grudnia 1948 r. (Dz. U. MAP Nr. 48).

Próby tworzenia osobnych biur przy wydziałach wojewódzkich zostały przekreślone już przy zatwierdzeniu budżetów głównych i dodatkowych na r. 1948. W budżetach na rok 1949 zostały tylko biura przy 2-ach wydziałach wojewódzkich: poznańskim w składzie 30 pracowników i w pomorskim w składzie 8 pracowników, które mają być zlikwidowane ostatecznie w roku 1949 w związku z przekazywaniem prowadzonych agend przez wojewódzkie związki samorządowe.

W wyniku omówionych zmian uzyskano oszczędności na wydatkach Dz. I w 14 wojewódzkich związkach samorządowych w sumie około 40 milionów zł., czyli 17,4% wydatków tego Działu.

2) Zakłady Wojewódzkie

Wypada specjalnie omówić dość rozbudowaną dziedzinę działalności wojewódzkich związków samorządowych, jaką jest tworzenie i prowadzenie różnych zakładów. Do 1 stycznia 1949 wojewódzkie związki samorządowe rozbudowywały się zakładów wojewódzkich. Po tej dacie na skutek wytycznych Rady Państwa następowało stopniowe przekazywanie zakładów innym instytucjom.

W/g stanu na dzień 1 stycznia 1949 r. wojewódzkie związki-samorządowe prowadziły ogółem 128 zakładów, w tym:

- 11 szpitali psychiatrycznych,
- 18 „ „ specjalistycznych,
- 3 wojewódzkie poradnie przeciwgruźlicze,
- 6 szkół pielęgniarstwa,
- 24 zakłady opiekuńcze dla dzieci ułomnych, moralnie zaniedbanych, sierot i dla dorosłych,
- 8 bibliotek wojewódzkich,
- 5 muzeów,
- 8 zakładów naukowych,
- 32 majątki rolne,
- 13 innych zakładów, jak domy wypoczynkowe, teatr, składnica sanitarna, ośrodki szkoleniowe i inne.

W ciągu roku 1948 nastąpiło stopniowe przekazywanie prowadzonych przez wojewódzkie związki samorządowe zakładów Państwu, wzgl. związkom samorządowym niższego rzędu.

W pierwszym rządzie nastąpiło przekazanie przez wojewódzkie związki samorządowe Ministerstwu Zdrowia 11 szpitali psychiatrycznych. Pozostałych 21 szpitali specjalistycznych i sanatoriów bądź przejmie Państwo lub inne związki samorządowe w r. 1949, bądź też zostaną one zlikwidowane.

Również w trakcie przejmowania znajduje się 6 szkół pielęgniarstwa, prowadzonych dotychczas przez wojewódzkie związki samorządowe przy pomocy finansowej Ministerstwa Zdrowia.

Jeśli chodzi o pozostałe zakłady wojewódzkie, sprawa przekazania ich właściwym ministerstwom, wzgl. innym związkom samorządowym nie posunęła się tak dalece, jak to ma miejsce w stosunku do zakładów leczniczych.

Liczba zakładów opiekuńczych zmalała w roku 1948 z 24 do 18, z których 11 jest prowadzonych przez Wojewódzki Związek Samorządowy w Poznaniu. 4 — w Bydgoszczy, a pozostałe 3 — w Pruszkowie, Gdańsku i Szczecinie.

Ilość gospodarstw rolnych, prowadzonych przez wojewódzkie związki samorządowe, zmniejszyła się w ciągu roku 1948 o 5, t.j. do 27, ilość zakładów naukowych — o 3 t.j. do 5, ilość bibliotek wojewódzkich — o 2 t.j. do 6, liczba szkół pielęgniarstwa — o 3, t.j. do 3.

Ogółem na skutek realizowania wytycznych Rady Państwa liczba zakładów wojewódzkich zmalała w ciągu 1948 r. o 35 i wynosiła na 1 stycznia 1949 r. — 93, t.j. dla tytułu zakładów wojewódzkich związki samorządowe uchwałyły preliminarze budżetowe na rok 1949.

Po zanalizowaniu budżetów wojewódzkich zakładów na rok 1949 Rada Państwa zatwierdziła tylko 51 budżetów zakładów, zlecając wojewódzkim związkom samorządowym przekazanie pozostałych w ciągu roku 1949.

Zostały mianowicie zatwierdzone budżety:

1. sanatorium dla nerwowo chorych w woj. poznańskim (Gorzów),
- 8 szpitali specjalistycznych,
- 12 zakładów opiekuńczych — z czego 7 w woj. poznańskim 4 w pomorskim i 1 w woj. gdańskim,
- 6 bibliotek wojewódzkich,
- 3 muzea w Poznaniu i w Szczecinie,
- 1 teatr w Kielcach,
- 15 majątków rolnych, przeważnie związanych z zakładami, z czego 7 w woj. poznańskim,
- 5 innych zakładów: 4 w woj. Poznańskim i 1 w woj. gdańskim.

Jak wynika z przedstawionych danych liczba zakładów wojewódzkich w zatwierdzonych budżetach na rok 1949 zmniejszyła się o 77, czyli o 60%, w porównaniu ze stanem na 1 stycznia 1948 r.

W ten sposób samorząd wojewódzki został poważnie odciążony w swoim zakresie działania. Idzie to po linii generalnej wytycznej Rady Państwa, w myśl której wojewódzkie związki samorządowe nie powinny same gospodarować, lecz nastawić swoją działalność na organizowanie pracy rad narodowych niższych stopni, wzmocnić nadzór nad działalnością związków samorządowych, uaktywnić kontrolę i inspekcję, a wolne środki własne skoncentrować na udzielaniu pomocy niższemu hierarchicznie związkom samorządowym na wykonanie ich zadań podstawowych.

Przy zatwierdzaniu budżetów wojewódzkich związków samorządowych na rok 1949 Rada Państwa nie skreślała w zasadzie kredytów, przeznaczonych na dopła-

ty do utrzymania prowadzonych zakładów wojewódzkich, a tylko ograniczała się do obniżania ich w wypadku, gdy w porównaniu z r. 1948 wykazywały nadmierną rozbu-dową.

Nie oznacza to jednak, że wojewódzkie związki samorządowe mają prowadzić te zakłady nadal. Prezydium wojewódzkich rad narodowych powinny w r. 1949 wszcząć akcję, zmierzającą do całkowitego przekazania prowadzonych zakładów Państwu, względnie związkom samorządowym niższego rzędu. Ponieważ budżet Państwa i budżety innych samorządów nie przewidują kredytów na prowadzenie zakładów wojewódzkich w r. 1949, jakie mają być przejęte — przewidziane w budżetach wojewódzkich dopłaty do tych zakładów powinny być w r.b. utrzymane. Z chwilą przekazania zakładu dopłata zostanie przekształcona na subwencję, którą trzeba będzie wypłacić w całości instytucji, przejmującej zakład od wojewódzkiego związku samorządowego. W ten sposób proces przekazywania zakładów nie zostanie zahamowany wskutek braku w r. 1949 kredytów na prowadzenie zakładów w budżecie instytucji, przejmującej zakład.

Działalność subwencyjna.

Osobny problem stanowi porządkowanie dość jeszcze chaotycznej działalności subwencyjnej wojewódzkich związków samorządowych w budżetach na rok 1949.

Mimo wyraźnego uregulowania tej dziedziny w instrukcji budżetowej Kancelarii Rady Państwa z 7 czerwca 1948 r. związki samorządowe nie zastosowały się w pełni do zasad regulujących udzielanie subwencji, przy uchwalaniu i zatwierdzaniu budżetów na rok 1949, a pod wpływem różnych czynników z terenu prowadziły politykę ulegania naciskom, bezplanowego przyznawania subwencji tym, którzy bardziej natęczyli o nie się ubiegają.

W szczególności jaskrawo występuje to zjawisko w budżetach wojewódzkich związków samorządowych, które w miarę odciążania się od agend własnych uzyskują wolne środki do dyspozycji na cele subwencyjne.

Należy tu przypomnieć kilka podstawowych zasad, jakie zawiera instrukcja budżetowa w tej dziedzinie:

- a) z reguły związki samorządowe nie powinny udzielać subwencji instytucjom państwowym,
- b) nie należy subwencjonować instytucji, a określone cele, z żądaniem szczegółowego wycieszenia się z udzielonych subwencji i kontrolą na miejscu zużycia przyznanych sum;
- c) działalność subwencyjna wojewódzkich związków samorządowych nie może być rozproszona na szereg drobnych sum, nie mających istotnego znaczenia dla subwencjonowanej instytucji, a powinna być skoncentrowana w/g przemyślanego planu na kilka celów najbardziej istotnych;
- d) wojewódzkie związki samorządowe powinny przede wszystkim i wyłącznie przeznaczyć swoje wolne rezerwy dla związków samorządowych niższego rzędu — gmin wiejskich, miejskich i powiatowych związków samorządowych na zadanie niedostatecznie wypełnione przez te samorządy, jak np. konserwacje i remonty dróg, budowę i urządzenie szkół powszechnych, zakładanie bibliotek w gminach i gromadach, zwalczanie analfabetyzmu, pomoc w urządzaniu ośrodków zdrowia, budowę studzien w osiedlach celem zapewnienia zdrowej wody do picia itp.

W budżetach 14 wojewódzkich związków samorządowych na r. 1949 kredyty na działalność subwencyjną wynoszą zł. 182,4 mil. czyli 14% wydatków zwyczajnych; w porównaniu z r. 1948 wzrosły one o 1%, a liczbowo o 52,3 mil. zł.

Ogólna suma subwencji rozkłada się mniej więcej równomiernie na wszystkie działy budżetowe: w dziale VI — 35,6 mil. zł., w dziale VII — 35,8 mil. zł., w dziale VIII — 26,1 mil. zł., w dziale IX — 31,2 mil. zł., w dziale X — 20,4 mil. zł., w dziale XIII — 22 mil. zł., reszta w innych działach.

Sumy te świadczą o dużym jeszcze rozproszeniu i braku planowości w akcji subwencyjnej samorządu wojewódzkiego.

Specjalne zastrzeżenia nasuwa suma zł. 22 mil. subwencji, zamieszczona w dziale XIII wydatków „Różne“ dla różnych instytucji i organizacji, przeważnie nie tylko nie wyręczających samorządu terytorialnego w jego działalności, ale często nie mających z tą działalnością nic wspólnego.

Do nieskoordynowanych poczynań należy również subwencjonowanie działalności w dziale X na „Popieranie rolnictwa“. Sumy przewidziane w tym dziale nie mają przeważnie określonego przeznaczenia, nie są wyrazem przemyślanego planu działania, a popierają różne oderwane od potrzeb terenu akcje.

Niektóre budżety wojewódzkich związków samorządowych jak lubelskiego, białostockiego, rzeszowskiego i innych cechuje rozproszkowanie sum na mnóstwo drobnych celów.

W wyniku analizy budżetów wojewódzkich związków samorządowych kredyty na akcję subwencyjną przy zatwierdzeniu tych budżetów zostały poważnie zmniejszone, a mianowicie o sumę 140 milionów zł., czyli o 77%.

4) Dotacje z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego

W wyniku zmian, wprowadzonych do budżetów wojewódzkich na rok 1949, zmniejszyła się znacznie ich deficytowość, co umożliwiło obniżenie, względnie nawet skreślenie preliminowanych na pokrycie deficytów dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego.

Dotacje te wynosiły w preliminarzach 14-u wojewódzkich związków samorządowych na rok 1949 — 384 miliony zł. i stanowiły średnio 28% ogólnej sumy dochodów zwyczajnych wynosząc w 10 wojewódzkich związkach samorządowych, które te dotacje przewidywały, od 17% do 50% ich budżetów.

Po przeprowadzeniu kompresji budżetów ogólna suma dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego została obniżona do 41,5 milionów zł. dla 2 wojewódzkich związków samorządowych w Poznaniu i w Katowicach czyli o 89%.

Suma 342,5 mil. zł. dotacji zaoszczędzona w budżetach wojewódzkich związków samorządowych została przeznaczona dla związków samorządowych niższego rzędu.

5) Porządkowanie gospodarki wojewódzkich związków samorządowych.

Podstawowym uchybieniem w gospodarce wojewódzkich związków samorządowych jest rozproszenie w budżetach środków na mnóstwo celów, których realizacja

wykracza poza zakres działania samorządu terytorialnego.

Analiza poszczególnych budżetów wojewódzkich związków samorządowych na r. 1947, 1948 i 1949 doprowadza do wniosku, że samorząd wojewódzki, szukając nowych dróg i eksperymentując w swej działalności, zapomina o tych podstawowych obowiązkach, jakie już ciąży na samorządzie terytorialnym z tytułu ustaw obowiązujących.

Wojewódzkie związki samorządowe podejmują często inicjatywę, lub starają się poprzeć finansowo prowadzone akcje, które nie mają dość ścisłego związku z zadaniami samorządu w ogóle, albo też popierają akcje godne poparcia przez samorząd, jednak czynią to w formach nieodpowiednich.

Szereg przykładów świadczy o tym, że wojewódzkie rady narodowe nie zawróciły jeszcze całkowicie z błędnej drogi kierowania się w swych zamierzeniach budżetowych jedynie sympatycznością pewnych haseł i celów ogólnych, zamiast konkretnymi planami działania. Wytyczne Rady Państwa, nakazujące maksymalne koncentrowanie środków na pewnych zadaniach właściwych samorządowi i unikania rozpraszania działalności nie znalazły jeszcze należytego wyrazu w budżetach wojewódzkich związków samorządowych na rok 1949. Dlatego te wysoki i przerosty zostały przy zatwierdzeniu budżetu skreślone.

6) Przeznaczenie wolnych rezerw, uzyskanych z kompresji w budżetach wojewódzkich związków samorząd.

Poza przypadkami omówionymi wyżej, zostały przeprowadzone kompresje niektórych innych wydatków, szczególnie takie, które w porównaniu z r. 1948 wykazały nieproporcjonalnie duży wzrost i nie były poparte realnym programem, gwarantującym celowe ich rozchodowanie.

W budżetach 4 wojewódzkich związków samorządowych zostały podwyższone wpływy z podatków samolistnych — gruntowego i od nieruchomości o łączną sumę 8.365.500 zł. jako preliminowanych w zbyt niskiej wysokości.

W wyniku końcowych zmian w niektórych budżetach wojewódzkich związków samorządowych powstały nadwyżki dochodów nad wydatkami. Wynosiły one łączną sumę 114,751,753.

Nadwyżki te zostały zarezerwowane do dyspozycji prezydów wojewódzkich rad narodowych z przeznaczeniem na pomoc dla gmin wiejskich, miejskich i powiatowych związków samorządowych na cele podstawowe, pierwszoplanowe, których realizację uwzględniają budżety tych związków w niedostatecznym stopniu, a w szczególności na: drogi gminne i powiatowe, szkolnictwo powszechne w gminach, akcję biblioteczną, akcję świetlicową, prowadzenie ośrodków zdrowia gminnych i powiatowych oraz na walkę z chorobami społecznymi, melioracje, szkolenie pracowników samorządowych, radiofonizację szkół i świetlic i inne zadania.

Ułatwi to związkowi samorządowemu niższego rzędu lepsze wykonanie odnośnych zadań i, co ważniejsze, zwróci uwagę organów wojewódzkiego związku samorządowego na wagę tych zadań oraz przeciwdziałać będzie rozproszeniu środków na cele drobne, nieistotne.

KONKURS

dla

RAD NARODOWYCH GMIN WIEJSKICH, MIAST NIEWYDZIELONYCH i POWIATÓW

Redakcja »Rady Narodowej« ogłasza dla gmin wiejskich, miast niewydzielonych i powiatów konkurs na sprawozdanie z działalności rady narodowej i jej prezydium w następujących działach pracy:

- 1) Działalność komisji kontroli społecznej w 1948 roku
- 2) Funkcjonowanie „skrzynki zażaleń i wniosków” rady narodowej w 1948 r.
- 3) Gospodarka drogowa gminy w 1948 r.

Sprawozdanie na konkurs napisane na maszynie winno być nadesłane w 5 egzemplarzach i nie może przekraczać 5 stron maszynopisu.

Sprawozdanie winno zawierać opis pracy rady narodowej i jej prezydium na danym odcinku, poczynając od ustalenia planu pracy, podawać myśl przewodnią pracy, sposób prowadzenia prac, aż do wskazania osiągniętych wyników.

Termin nadsyłania sprawozdań upływa w dniu 15 gm maja 1949 r.

Sprawozdanie winno być nadesłane po uprzednim akceptowaniu go uchwałą prezydium rady narodowej, o czym winna być zamieszczona notatka na sprawozdaniu.

Prezydium rady narodowej, które nadsyła sprawozdanie z swej działalności, odnoszące się do więcej niż jednego punktu konkursowego, winno sprawozdanie odnośnie każdego punktu ujmować oddzielnie.

Za sprawozdania obrazujące najbardziej aktywną działalność rady narodowej będą przyznane nagrody

Nagrody będą przyznawane dla każdego punktu konkursowego oddzielnie

Jako nagrody są przewidziane:

- | | |
|---|---|
| <ol style="list-style-type: none">1) Jedna nagroda w wysokości 500 tys. złotych do dyspozycji prezydium właściwej rady narodowej na wykonanie podstawowych celów właściwego związku samorządowego.2) Jedna nagroda w wysokości 150 tys. złotych do dyspozycji prezydium właściwej rady narodowej na wykonanie podstawowych celów właściwego związku samorządowego. | <ol style="list-style-type: none">3) Dwie nagrody po 100 tys. złotych każda do dyspozycji prezydium właściwej rady narodowej na wykonanie podstawowych celów właściwego związku samorządowego.4) Dwie nagrody, każda w postaci 200 oprawionych książek – do bibliotek samorządowych.5) Pięć nagród, każda w postaci 150 książek oprawionych – do bibliotek samorządowych. |
|---|---|

**Skład sądu konkursowego
wyznaczy Szef Kancelarii Rady Państwa**

HELENA KURKOWSKA

Walka z analfabetyzmem

Istniejący dziś jeszcze w Polsce analfabetyzm jest winą rządów przedwrzesniowych, które nie dały swym obywatelom nawet minimum wykształcenia. I nie ma nic na obronę państwa, które do tego dopuściło.

Polska Ludowa otrzymała ten ciężar do likwidacji w spadku po niestawnych rządach sanacyjnych. Przedwojenny spis ludności (1931) wykazał ponad 23 proc. analfabetów. Więcej niż jedna piąta ludności polskiej w wieku powyżej lat 10-ciu nie umiała czytać i pisać.

Przyczyny tej klęski społecznej są bardzo łatwe do wymienienia: brak szkół powszechnych, brak bibliotek i świetlic, bezplanowe wydawnictwa, wysokie ceny i niskie nakłady książek. Za tymi bezpośrednimi faktami kryje się jednak przyczyna głębsza, motor wymienionych braków. Rządowi przedwrzesniowemu nie zależało na likwidacji analfabetyzmu, rządy te dążyły świadomie do utrzymania w społeczeństwie elitaryzmu, popierały klasy posiadające, na których mogły się oprzeć, odpychając chłopów i robotników od nauki, gdyż w ten sposób mogły ich odepchnąć od rządów. Ciemnota była bronią niezawodną, którą można było operować bez hałasu i niemal niewidocznie, bronią wypróbowaną, stosowaną zresztą potem otwarcie przez okupanta, który zamykał szkoły w Polsce, bo narodem kierującym mieli być Niemcy.

Jak bardzo świadoma była ta akcja, dowodzi konsekwentny spłot przyczyn, które się na nią składały. Obok zbyt małej ilości szkół państwowych — drogie szkoły prywatne w miastach, stopniowo podnoszone opłaty na wyższych uczelniach przy b. małej liczbie stypendiów. Pełne stypendia były rzadkością i zdarzało się ich 2—3 na cały wydział, t.zw. półstypendiów było na kilka tysięcy studentów zaledwie kilkadziesiąt. Stypendia zresztą były zwrotne. Na wsiach, wśród zbyt skąpej ilości szkół powszechnych ogromna część należała do t.zw. „niższej zorganizowanych“. Większość szkół wiejskich nie miała potrzebnego kompletu nauczycieli, bardzo popularne w owych czasach były wiejskie szkoły o 1 nauczycielu. Wynagrodzenia nauczycieli były właściwie głodowe, grupy uposażeń przeważnie niższe od grup przeciętnych urzędników. Były i takie utrudnienia, że nauczyciel z pełnymi kwalifikacjami dla gimnazjum i liceum nie miał prawa uczyć w szkole powszechnej, jeżeli nie złożył specjalnego podania i nie otrzymał specjalnego pozwolenia. Bezrobocie wśród nauczycieli przy 1/5 ludności nie umiejącej czytać i pisać miało swoją specjalną wymowę. Jeżeli chodzi o biblioteki to na próżno przez 20 lat walczone o wydanie ustawy bibliotecznej. Ustawa ta miała się ukazać „w najbliższym czasie“, a ukazała się dopiero w Polsce demokratycznej. Podręczniki szkolne były b. drogie, a kupienie sobie na własność książki, której nie wymagała szkoła —

stało się luksusem. Potwierdzają to nakłady i wydania książek. Przeciętny nakład książki nie przekraczał 2—3 tysięcy egzemplarzy, drugie wydanie było raczej rzadkością.

Milion dzieci poza szkołą, to były kadry analfabetów od urodzenia, absolwenci wiejskich szkół, „niższej zorganizowanych“ w 25 proc. byli powrotnymi analfabetami już w chwili poboru do wojska. Okupacja ze zrozumiałych względów pogorszyła jeszcze rozpaczliwą statystykę analfabetyzmu w Polsce.

Właściwa walka z tą klęską społeczną zaczęła się dopiero po wojnie w Polsce ludowej i demokratycznej. Ministerstwo Oświaty już w roku 1945 stworzyło 50.837 miejsc dla uczniów w szkołach powszechnych dla dorosłych (obecnie 180.000 miejsc, w roku 1937/38 — 15.000 miejsc). Poza Ministerstwem Oświaty, szkoleniem analfabetów zajęły się związki zawodowe i organizacje społeczne, na pomoc i współpracę nastawiły się rady narodowe w swoich komisjach oświatowych. Państwo wzięło tę akcję od razu pod opiekę prawa. Dekret Rady Ministrów z 28.III.1946 r. pozwolił pracodawcom zwalniać wcześniej z pracy uczeszczaćcych na kursa, zaś uchwała Prezydium K.R.N. z 16. VII tegoż roku w pkt. 11 lit. „d“ mówi, że komisje oświatowe przy radach narodowych rozpatrują wnioski kierowników szkół o ukaranie rodziców, którzy nie posyłają dziecka do szkoły i nakładają kary, a wydawanie orzeczeń karnych i egzekwowanie ich należy do zarządów gminnych.

9 marca 1949 r. sejm rozpatrywał w pierwszym czytaniu projekt ustawy o likwidacji analfabetyzmu.

Przed wszystkim zrealizowane zostały elementy warunkujące przeprowadzenie akcji: sieć szkół na wsiach, sieć kursów dla dorosłych, ustawa biblioteczna, dzięki której większość gmin w Polsce otrzymała już biblioteki, a reszta dostanie je w najbliższym czasie. udostępnienie książki przez działalność Komitetu Upowszechnienia Książki (KUK) i spółdzielni wydawniczych w Polsce oraz poradnictwo na wsiach, gdzie niewyrobiony czytelnik znajdzie radę co wybrać do czytania, a w świetlicy miejsce, gdzie może przeglądać pisma i książki. Samo nauczanie czytania i pisanie w szkole nie wystarczy. Widzimy, że dopiero konsekwentny łańcuch szkół, świetlic, biblioteki i przemysłanych wydawnictw pozwala zlikwidować istniejący analfabetyzm i nie dopuścić do odrodzenia się tej plagi. Ustawa o likwidacji analfabetyzmu z chwilą jej wejścia w życie nie będzie więc pustym przepisem, zawieszonym w próżni, lecz przypieczetowaniem prac rozpoczętych natychmiast po odzyskaniu niepodległości.

Ustawa ta przewiduje powołanie specjalnego pełnomocnika Rządu dla koordynowania działalności władz państwowych, samorządowych i organizacji społecznych w zakresie zwalczania analfabetyzmu

z Główną Komisją Społeczną działającą przy pełnomocniku. W terenie działać będą wojewódzkie, powiatowe i gminne komisje społeczne do zwalczania analfabetyzmu, do których prezydja właściwych rad narodowych będą delegowały po jednym przedstawicieli. Nauczanie analfabetów i półanalfabetów odbywać się będzie bezpłatnie na kursach państwowych i zespołach prowadzonych z polecenia pełnomocnika Rządu, przez kuratorów okręgów szkolnych, na kursach organizowanych przez władze wojskowe. Ustawa rozwiązuje sprawę definitywnie, usuwa-

jąc sporadyczność, nieregularność oraz brak powszechności w zwalczaniu hańbiącej pozostałości po rządach sanacyjnych. Obowiązkiem moralnym i prawnym rad narodowych jest dopilnowanie, aby sprawa została załatwiona jak najszybciej i całkowicie. Rady narodowe mogą to zadanie spełniać zarówno przez swych przedstawicieli w terenowych komisjach społecznych dla walki z analfabetyzmem, jak i przez komisje kontroli społecznej, które winny czuwać nad działalnością organów powołanych do likwidacji analfabetyzmu.

ANTONI HFBROWSKI

Współpraca rad narodowych z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych

Straty wyrządzane rok rocznie drobnym gospodarstwom rolnym przez takie klęski żywiołowe jak ogień, huragan, grad, powódź, jak pomór zwierząt itp. idą w miliardy złotych i są jedną z przyczyn hamujących rozwój wsi, gdyż u dotkniętych tymi klęskami powodują konieczność stałego, syzyfowego dorabiania się od nowa, co poważnie wpływa na opóźnienie rozwoju gospodarczego wsi.

W akcji, zmierzającej do zapewnienia ochrony przed wymienionymi wyżej klęskami, względnie do łagodzenia skutków tych klęsk, główną rolę odgrywa Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, działający już przed wojną, a częściowo także w okresie wojny, zreorganizowany zaś i powołany do szerszego działania po wojnie dwoma dekretemi z 3 stycznia 1947 r. (poz. 23 i 72 Dz. Ustaw z r. 1947).

Zadania, jakie sobie w swej działalności stawia P.Z.U.W. dzielą się na dwie zasadnicze grupy, a to: 1) ochrona warsztatów rolnych przed klęskami elementarnymi, a raczej uchylenie skutków tych klęsk poprzez ubezpieczenie, zapewniające odbudowę względnie restytucję zniszczonego mienia i 2) działalność prewencyjna, czyli zapobieganie pożarom i innym klęskom elementarnym (np. akcja krycia dachów budowli materiałem ogniotrwałym, szczepienia ochronne zwierząt itp.).

Zadania powyższe realizuje P.Z.U.W. częściowo w drodze ubezpieczeń przymusowych, częściowo zaś w drodze ubezpieczeń umownych.

Przymus ubezpieczeń jest dwojakiego rodzaju, a to: a) przymus generalny i absolutny wynikający z samej ustawy, t. j. przymus ubezpieczenia budowli od ognia i b) przymus regionalny i warunkowy, który na terenie województwa wzgl. powiatu może być wprowadzony uchwałą wojewódzkiej wzgl. powiatowej rady narodowej (ubezpieczenie plonów od gradobicia, ubezpieczenie ruchomości rolnych i ruchomości domowych, ubezpieczenie zwierząt od padnięcia).

W dziale ubezpieczeń umownych wprowadził P.Z.U.W. następujące ubezpieczenia: ubezpieczenie zwierząt na życie, umowne ubezpieczenia zbóż od gradobicia (w tych województwach, w których nie wprowadzono przymusu ubezpieczenia plonów od gradobicia), ubezpieczanie

roślin specjalnych od gradobicia (plantacje tytoniu i chmielu, uprawa roślin selekcyjnych i przemysłowych, warzywnictwo i sadownictwo), ubezpieczanie zwierząt różnych, ubezpieczenie osób pracujących w rolnictwie od nieszczęśliwych wypadków, ubezpieczenie młodzieży szkolnej od nieszczęśliwych wypadków, ubezpieczenie osób używających rowerów od odpowiedzialności cywilnej i od nieszczęśliwych wypadków i t. p.

Działalność P.Z.U.W. natrafia jednak w terenie na dwie trudności. Powoduje je głównie niski stan kultury gospodarczej (a co za tym idzie — i kultury ubezpieczeniowej) licznych drobnych gospodarstw i warsztatów pracy, którym brak zrozumienia korzyści płynących z ubezpieczeń, zwłaszcza zaś z ubezpieczeń dobrowolnych.

I na tym właśnie odcinku otwiera się poważne i wdzięczne pole do pracy dla terenowych rad narodowych i dla poszczególnych radnych; ich zadaniem powinno być popularyzowanie ubezpieczeń i przekonywanie miejscowej ludności o korzyściach ubezpieczenia, jak również pomaganie organom P.Z.U.W. w organizowaniu i realizacji poszczególnych rodzajów ubezpieczeń.

Na ten odcinek pracy i zadań rad narodowych zwróciła jeszcze w r. 1947 uwagę Rada Państwa w swojej uchwale z dnia 18 czerwca 1947 r. podanej do wiadomości rad narodowych pismem okólnym ówczesnego Biura Rad Narodowych z 27 czerwca 1947 r. L. dz. 939/995/Org./47.

Ponieważ treść tej uchwały i okólnika jest nadal aktualna, a niewątpliwie nie wszystkie rady narodowe znają i pamiętają ten okólnik, przeto uważam za wskazane przytoczyć zawarte tam wskazówki.

Rada Państwa w uchwale swojej „zaleca gminnym, powiatowym i wojewódzkim radom narodowym zainteresowanie się prowadzoną przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych akcją ubezpieczeń dobrowolnych w zakresie ubezpieczeń zwierząt, ubezpieczenia gradowego i ubezpieczenia inwentarza ruchomego“.

Na tle tej uchwały Rady Państwa okólnik daje następujące wytyczne i wyjaśnienia:

1) Na jedno z najbliższych posiedzeń powiatowych i gminnych rad narodowych prezydja tych rad powin-

ny wezwać powiatowego inspektora ubezpieczeń dla przedstawienia radzie zagadnienia ubezpieczeń dobrowolnych.

2) Prezydium rad narodowych powinny uzgodnić z inspektorem powiatowym wykonanie uchwał rad narodowych w przedmiocie ubezpieczeń dobrowolnych.

3) Gminne rady narodowe powinny zobowiązać przedstawicieli gromad w radach gminnych oraz sołtysów do przedstawienia zagadnienia ubezpieczeń dobrowolnych na zebraniach gromadzkich.

Poza tym okólnik informuje, że inspektorzy powiatów P.Z.U.W. otrzymali polecenie udzielania wyjaśnień członkom rad narodowych na wszelkie wątpliwości wysuwające się przy zagadnieniach dobrowolnych ubezpieczeń i do nich należy zwracać się tak we wszystkich wypadkach wątpliwych, jak również w sprawach wprowadzenia w życie uchwał rad narodowych o ubezpieczeniach dobrowolnych.

Wreszcie w okólniku zaznaczono, że pracownicy gminni, współpracujący z P.Z.U.W. w akcji ubezpieczeń dobrowolnych (prowadzący rejestry, zbierający składki i t. p.), otrzymywać będą dodatkowe wynagrodzenie z powiatowego inspektoratu P.Z.U.W. na warunkach i w wysokości ustalonej w drodze porozumienia.

Ponieważ w praktyce dwóch ostatnich lat to pojęcie „dodatkowego wynagrodzenia“ za współpracę w akcji ubezpieczeń dobrowolnych zostało znacznie rozszerzone i w pewnych przypadkach przybrało formę premii, wypłacanych różnym osobom (niekiedy także członkom rad narodowych) współdziałającym z P.Z.U.W. w tej akcji, przeto Min. Skarbu, sprawujący nadzór nad działalnością P.Z.U.W. polecił w lutym r. b. zaniechać tej praktyki i ograniczyć dodatkowe wynagrodzenia do: 1) wynagrodzeń, przewidzianych dla zarządów gminnych i ich pracowników w § 18 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20 kwietnia 1948 r. o przymusowym ubezpie-

czeniu budowli od ognia (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 178), 2) wynagrodzeń przewidzianych dla zarządów gminnych i ich pracowników w § 10 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 stycznia 1929 r. w sprawie przymusu ubezpieczenia od ognia ruchomości w gospodarstwach rolnych i przymusu ubezpieczenia żywego inwentarza od wypadków śmierci oraz przymusu ubezpieczenia plonów od gradobicia (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 112), 3) wynagrodzeń przewidzianych dla powiatowych związków samorządowych w umowach, zawartych przez P.Z.U.W. z tymi związkami w sprawie przymusowego ubezpieczenia od ognia ruchomości w gospodarstwach rolnych.

Powyższe zarządzenie, regulujące zasady dodatkowych wynagrodzeń za współpracę z P.Z.U.W. nie może — oczywiście — mieć żadnego wpływu na rolę rad narodowych, spełnianą dotychczas w akcji ubezpieczeń, zwłaszcza zaś ubezpieczeń dobrowolnych. Rady narodowe, doceniając działalność zadań, jakie ma do spełnienia P.Z.U.W. oraz trudności związane z realizacją tych zadań, powinny jeszcze bardziej uaktywnić swoją działalność na tym odcinku, aby się przyczynić do upowszechnienia ubezpieczeń dobrowolnych.

Szczególnie ważną i o podstawowym znaczeniu gospodarczym jest akcja umownego ubezpieczenia zwierząt w ramach państwowej akcji „H“, którą P.Z.U.W. prowadzi głównie na odcinku trzody chlewnej dla zabezpieczenia nowego przyrostu hodowlanego. P.Z.U.W. rozpoczyna również w roku bieżącym, na razie w formie umownej, wielką akcję rozszerzania zakresu ubezpieczenia zwierząt użytkowych i hodowlanych, przy czym położony będzie nacisk na ubezpieczenie świń na okres szczepień przeciw różycy.

Powodzenie tej akcji odegra dużą rolę w prowadzonej obecnie przez Rząd akcji popierania hodowli, a do tego powodzenia walnie przyczynić się może należyta współpraca rad narodowych.

KAZIMIERZ ROMANOWICZ

Terminowość w radach narodowych

Jedną z poważnych przyczyn hamujących prace rad narodowych jest brak obowiązkowości w terminowym wypełnianiu zobowiązań, zaleceń, pism okólnych itp.

I tak np. jednym z pierwszych terminowych zobowiązań rad narodowych jest:

1. nadsyłanie sprawozdań ze swej działalności nie później niż dnia 15 każdego miesiąca (art. 22 § 1 ustawy o organizacji i zakresie działania rad narodowych z dnia 11.IX. 44 r. — Dz. U. R. P. Nr 3 z 1946 r. poz. 26);
2. nadsyłanie odpisów protokołów posiedzeń rady nie później niż 7-go dnia po odbyciu posiedzenia (art. 22 § 3 cyt. wyż. ust.).

Dla Woj. R. N. termin zakreślony w p. 1 został wyjaśniony okólnikiem Kancelarii Rady Państwa, tak, że składają one wyczerpująco tylko kwartalne opracowania.

Jak wygląda w praktyce dotrzymywanie tego terminu? Dla orientacji podam daty nadesłanych do Kancelarii Rady Państwa sprawozdań za IV kwartał 1948 r. które miały być przysłane 15. I. 49 r.

Data otrzymania:

Białystok	Katowice 28. I. 49
Bydgoszcz	Kielce
Gdańsk 7. II. 49	Kraków 25. I. 49

Czy to przypadkowy zbieg okoliczności, że po IV kw. nastąpiły tak znaczne opóźnienia? Nie — oto Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa za cały 1948 r. nadsyłała sprawozdania w następujących terminach:

Data wysłania:

I kw. 24. V. 48	III kw. 13. XI. 48
II kw. 27. VII. 48	IV kw. 28. I. 49

Woj. R. N. Białystok — data wysłania:

I kw. 7. VI. 48

II. kw 25. VIII. 48

III kw. 7. XII. 48

IV kw. do dnia 14. II. sprawozdanie nie było jeszcze sporządzone.

Naturalnie przy takiej sprawności Woj. R. N. i P. R. N. nie bardzo poczuwają się do terminowości. I tak w wo-

jewództwie białostockim P. R. N. Białystok wysłała sprawozdanie za IV kw 1948 dnia 19.I.1949 — zamiast 7.I.49

P. R. N. Kolno dnia 21. I. 49 — zamiast 7. I. 49.

P. R. N. Wys. Mazowieck. 31. I. 49 — zamiast 7. I. 49.

P. R. N. Bielsk Podlaski, Grajewo i Sokółka do dnia 15. II. 49 w ogóle nie nadesłały sprawozdań. Jak zareagowało na to Biuro Prezyd. Woj. R. N.? W styczniu nie wysłało nawet żadnych ponagleń.

Przykłady można mnożyć. Daty podane przekonują dostatecznie, iż tak jak jest, nie jest dobrze. Czy można na to coś poradzić i co wobec tego należy zrobić?

Otóż trzeba wyjechać samemu na kontrolę do rady nie wywiązującej się z poleceń, kontrolę przeprowadzić, zo-

rientować się w brakach i powodach niedociągnięć, dopilnować pod własnym nadzorem wykonania zadania, pomóc w usprawnieniu pracy na przyszłość, komu potrzeba zwrócić uwagę na niewłaściwość niedotrzymywania terminów, wzgl. pociągnąć do odpowiedzialności przy stwierdzeniu złej woli.

Ta metoda daje ponadto inne korzyści:

1. Otrzymujemy wymaganą odpowiedź.
2. Zapoznajemy się z warunkami pracy na miejscu.
3. Załatwiamy szereg innych spraw.
4. Pomagamy w usprawnieniu pracy.
5. Utrzymujemy kontakt z terenem.

Z życia samorządu

DZIAŁALNOŚĆ P.R.N. W ŁOWICZU

Powiatowa Rada Narodowa w Łowiczu podjęła żywą akcję w celu nawiązania bliskiego i bezpośredniego kontaktu z miejscowym społeczeństwem. W tym celu na mieście ukazują się przed każdym plenarnym posiedzeniem PRN duże ogłoszenia, zawiadamiające o dniu i godzinie posiedzenia, o zagadnieniach, które zostaną poruszone oraz o sprawozdaniach „...urzędów i instytucji, które mają organizować odpowiedzialną działalność i wypełniać zadawalającą określone zadania dla dobra publicznego“.

Powiatowa Rada Narodowa prosi więc całą ludność, aby swoje obserwacje, zarówno dodatnie jak i ujemne, odnoszące się do działalności urzędów i instytucji, których sprawozdania znajdują się na porządku dziennym, przekazywała do wiadomości Prezydium P.R.N. osobiście lub pisemnie, albo też za pośrednictwem skrzynki zażaleń.

Wstęp na salę obrad ma każdy obywatel.

Oprócz dużych, rzucających się w oczy ogłoszeń, Powiatowa Rada Narodowa w Łowiczu rozsyła przed każdym swoim posiedzeniem plenarnym ankietę, którą otrzymują partie polityczne, związki zawodowe, instytucje społeczne, prezydium gminnych rad narodowych, organizacje spółdzielcze itd. W ankiecie figuruje kilka pytań dotyczących bieżących spraw, które będą omawiane na plenum. W ten sposób, niezależnie od oświetlenia danej sprawy przez odpowiednie urzędy, radni otrzymują materiał dotyczący dezyderatów ludności w tej dziedzinie, wyrażający zadowolenie lub niezadowolenie z istniejącego stanu rzeczy,

a często przy tej okazji wychodzą na jaw sprawy, którymi zajmuje się potem komisja kontroli.

Następnie cały materiał idzie do komisji, która żąda wyjaśnień od danej instytucji, a w poważniejszych wypadkach stawia wniosek o przeprowadzenie kontroli społecznej.

W ten sposób ludność za pośrednictwem swoich przedstawicieli w radzie narodowej wpływa decydująco na załatwienie spraw jej dotyczących, rada zaś jest poinformowana wszechstronnie o pracach urzędów na swoim terenie.

ROCZNY PLAN POSIEDZEŃ PLENARNYCH

W celu umożliwienia Prezydium Woj. R. N. brania udziału w posiedzeniach plenarnych rad narodowych — Prezydium Olsztyńskiej Woj. Rady Narodowej zatwierdziło ustalony i opracowany terminarz posiedzeń plenarnych — powiatowych rad narodowych i Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynie **na okres całego 1949 roku**. Terminarz ten ma na celu zapobieżenie, aby posiedzenia plenarne P. R. N., odbywające się po dniach posiedzeń plenarnych O. Woj. R. N. — nie przypadły na jeden dzień. Spełni to też postulat, aby tematyka posiedzeń plenarnych O. Woj. R. N. była wzorem dla tematyki posiedzeń powiatowych rad narodowych.

Prezydium P. R. N. otrzymały polecenie jak najszybszego opracowania terminarza posiedzeń rad terenowych w powiatach, z zastrzeżeniem, iż terminy te muszą być ściśle dotrzymywane.

Takie roczne planowanie posiedzeń ułatwi pracę nie tylko O. Woj. R. N., ale i inspekcji, zarówno wojewódzkiej jak i centralnej.

SAMORZĄD W POWIECIE WŁOCŁAWSKIM

Ogólny obraz polityczny rad narodowych w pow. włocławskim przedstawia się następująco: P.Z.P.R. — 268 (74%) S.L. — 74 (21%), S.D. — 11 (3%), Bezpart. — 5 (2%). Pod względem socjalnym obejmuje: 62 robotników, 201 chłopów, 32 rzemieślników i 62 pracowników umysłowych.

Samorząd powiatowy posiada ważne osiągnięcia gospodarcze, a mianowicie: osiem dobrze wyposażonych okręgowych ośrodków zdrowia i jeden podośrodek; w r. 1948 uzyskano majątek Chocień (dwór, park i ogród) na założenie wzorowego ośrodka zdrowia, z kąpieliskiem publicznym i szpitalikiem.

Dla prowadzenia skutecznej walki z włóczęgostwem i żebractwem uruchomiono w Wilczkowicach Dom Opieki dla Dorosłych. W państwowym planie inwestycyjnym na 1949 r. uwzględniono rozbudowę zakładu, który posiada zaplecze gospodarcze (ośrodki rolne Wilczkowiczki i Rzadka Wola).

Powiatowa biblioteka we Włocławku zajmuje jedno z czołowych miejsc na terenie woj. pomorskiego.

Samorząd powiatowy prowadzi też zbudowany w 1939 r. zakład kąpielowo - leczniczy w Wieńcu, którego urządzenia rozbudowano w 1946 — 48 roku. Służy on głównie robotnikom Włocławka.

Poważną troską — ze względu na brak kamienia — jest ulepszenie stanu dróg o twardej nawierzchni. Na drogi przeznaczono 22%, czyli 16.518.000 złotych w wydatkach zwyczajnych. Największą pozycję w budżecie na 1949 r. stanowi zdrowie publiczne (25%), administracja ogólna natomiast tylko 10%.

POSIEDZENIA GMINNYCH RAD NARODOWYCH — W GROMADACH

Na ogół gminne rady narodowe odbywają swoje posiedzenia w sposób jak gdyby konspiracyjny przed społeczeństwem miejscowych gromad. Ludność danej gminy często nie zna bliżej działalności swej rady narodowej, mając pewnego rodzaju wątpliwości co do faktycznego załatwiania spraw przez radę narodową.

Aby zespolić gminne rady ze społeczeństwem i dać możliwość zapoznania się mieszkańcom z żywotnością rad narodowych i tym samym uaktywnić radnych, Prezydium P.R.N. w Pszczynie mocą swej uchwały poleciło wszystkim gminnym radom narodowym w gminach zbiorowych swego powiatu, by urządziły posiedzenia rady w poszczególnych gromadach wg. kolejności, zapraszając, oczywiście jako gości, miejscowych obywateli danej gromady.

Chodzi tu przeważnie o te gromady, które są dość odległe od gminy.

Skutek tego zarządzenia dał nadzwyczaj pomyślne rezultaty: na przykład na posiedzeniu gminnej rady w Pawłowicach odbył w gromadzie Krzyżowice frekwencja ludności obecnej na posiedzeniu rady liczyła ponad 300 osób. Radni w poczuciu ambicji z tytułu swego stanowiska starali się jak najsprawniej przeprowadzić obrady, które w dyskusji i wolnych wnioskach dały wiele dobrego materiału z życia gospodarczego na wsi.

53% WYDATKÓW ZWYCZAJNYCH NA DROGI

Powiatowa Rada Narodowa w Kępnie uchwaliła budżet administracyjny, oraz budżety zakładów i przedsiębiorstw powiatowego związku samorządowego na 1949 r. Jednym z głównych kierunków działania samorządu w Kępnie jest gospodarka drogową powiatu. Na ten cel przeznaczono 53% ogólnej sumy wydatków t. j. 37 milionów złotych.

Wydatki na rolnictwo — w ogólnej sumie 5.100.000 złotych przeznaczają się na realizację trzech głównych zadań: na utrzymanie 4-ch rolniczych szkół 2-letnich, na stypendia dla uczniów 3-ch licealnych szkół rolniczych, na popieranie hodowli zwierzęcej w szkołach rolniczych i u małorolnych — oraz na meliorację łąk i pastwisk w celu zwiększenia pasz

dla bydła na obecnie ważnym etapie akcji „H”. Budżet administracyjny jest zrównoważony; przyznana dla powiatu dotacja z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego w sumie 4 miliony zł. — przeznaczona została w całości na zrównoważenie budżetów niektórych słabych finansowo gmin wiejskich i trzech miast niewydziałonych, w tym dla miasta Kępna 1 milion złotych.

ODPRAWA SAMORZĄDOWO - GOSPODARCZA STR. LUD. W BIAŁYMSTOKU

W Białymstoku odbyła się 22.3. br. odprawa samorządowo-gospodarcza członków Stronnictwa Ludowego. Referat polityczny wygłosił delegat NKW SL ob. Szkop, referat gospodarczy — poseł Rataj, który podzielił się z uczestnikami konferencji swymi wrażeniami z podróży do kołchozów ukraińskich. Po referacie dyr. działu rolnictwa i reform rolnych na temat aktualnych zagadnień gospodarczych woj. białostockiego rozwinęła się wszechstronna dyskusja. Sekretarze gminni, wójtowie, poruszali zagadnienia zarówno gospodarcze (kontraktacja bydła, współzawodnictwo, pomoc sąsiedzka) jak i polityczne (apel, aby każdy członek SL zapisywał swe dzieci do ZMP, stosunek kleru do aktywistów partyjnych). Ze wszystkich wypowiedzi przebijało zrozumienie ważności sojuszu robotniczo-rolniczego; najczęściej stosowanym argumentem podniesienia wydajności, — była konieczność zaopatrzenia „naszego brata robotnika w mieście”. Delegat KC PZPR zapowiedział wzmoczenie istniejącego ruchu łączności ze wsią. 70 brygad robotniczych wyjedzie na wieś, nie tylko w celu pomocy przy naprawie maszyn rolniczych, ale i w celu przedyskutowania zagadnień politycznych, i propagowania życia kulturalnego, przez zespoły teatralne i filmy objazdowe. Dyskusję podsumowali wojewoda Horodecki i wiceprzewodniczący Woj. R. N. ob. Krzesak; reorganizacja składu osobowego rad jest w woj. białostockim na ukończeniu, co gwarantuje sprawniejszą ich pracę. Mówcy nakreślili najważniejsze w tej chwili zadania dla rad narodowych na wsi: akcję H, akcję oszczędnościową, walkę z biurokracją wiejską, konieczność wciągnięcia kobiet do rad i do spółdzielni wiejskich.

Odprawa trwała cały dzień i zgromadziła około 200 uczestników.

ŚWIĘTOCHŁOWICE — MIASTO ROBOTNICZE

Świętochłowiec są jednym z największych miast niewydziałonych w woj. śląsko-dąbrowskim, a nawet w całej Polsce, o charakterze na wskroś przemysłowym oraz o wielkim zagrożeniu zaludnienia (4.477 osób na jeden km²). Zamieszkuje je 30.000 osób; 86% ludności stanowią rodziny robotnicze. Główne miejsca zatrudnienia tej ludności stanowią trzy wielkie zakłady przemysłowe na terenie miasta. Nic też dziwnego, że trudności mieszkaniowe są największym kłopotem Świętochłowieckiej M. R. N. W akcji poprawy komunalnych warunków bytu klasy robotniczej przebudowano lokale sklepowe — w wyniku czego uzyskano 10 dużych izb mieszkalnych. W uzupełnieniu tej akcji założono również instalację elektryczną na 4-ch ulicach. Przeprowadzono radiofonizację wszystkich szkół i ogródka jordanowskiego — zakładając 9 radioaparatów i 96 głośników. Ponieważ na terenie miasta brak teatru stałego Zarząd Miejski zakontraktował zespół teatralny na gościnne występy, w celu ożywienia życia kulturalnego.

Finansowo miasto — mimo dużych wydatków na cele podstawowe — stoi dobrze. Przewaga dochodów nad wydatkami wynosiła w 1948 r. 0,01% — przy ogólnej kwocie budżetu 81.400.000 złotych.

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE W AKCJI ODBUDOWY WARSZAWY

W wyniku przeprowadzonej lustracji, przez Delegaturę Biura Kontroli, Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Odbudowy m. st. Warszawy, ustalono, iż województwo pomorskie osiąga jedno z czołowych miejsc.

Wysunęła się jednak kwestia żywego włączenia do udziału w akcji odbudowy Stolicy wsi, które zarówno pod względem powszechności jak i wysokości ofiar pozostają jeszcze daleko w tyle.

Dlatego też Woj. Kom. O. S. w Bydgoszczy postanowił zwrócić uwagę na pobudzenie Gminnych Komitetów Odbudowy Warszawy, które przy intensywnej działalności i upowszechnieniu zbiórek mogą wykazać się poważnym wynikiem w tej akcji.

Komitet Wykonawczy Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy przyjął rozpoczęcie tej akcji z uznaniem.

**AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA
W BIURZE PREZYDIALNYM
WOJEWÓDZKIEJ RADY
NARODOWEJ W SZCZECINIE**

W dniu 15 marca rb. na specjalnej odprawie z udziałem Ob. Przewodniczącego posła Pietrusińskiego, po ożywionej dyskusji, pracownicy Biura Prezydialnego Woj. R. N. w Szczecinie, postanowili ująć system oszczędnościowy w pewne trwałe ramy organizacyjne.

Przyjęto jako zasadę następujące formy oszczędnościowe:

1) w zakresie zmniejszenia obiegu papierowego:

a) załatwianie spraw w sposób możliwie ostateczny, wykluczający prowadzenie dodatkowej korespondencji,

b) nakreślanie terminów załatwień spraw w zależności od ciężaru zagadnienia i możliwości jego rozpracowania przez terenowe rady narodowe,

c) ograniczenie korespondencji do spraw istotnie pilnych, wymagających natychmiastowego zajęcia stanowiska przy jednoczesnym ujmowaniu innych zagadnień w sprawozdaniach kwartalnych.

2) w zakresie marnotrawstwa papieru:

a) załatwianie spraw w sposób możliwie odręczny,

b) ograniczenie do istotnych potrzeb odbitek maszynowych,

c) uzyskiwanie aprobaty Przewodniczącego względnie Kierownika Biura przed przekazywaniem spraw na maszynę,

3) w zakresie ekspedycji pism wychodzących:

a) grupowanie w kopertach możliwie kilku spraw wysyłanych pod jeden i ten sam adres,

b) wykorzystanie zużytych a nie zniszczonych kopert do ponownej ekspedycji.

Akcja ta przy pobieżnym obliczeniu przyniesie około 600.000 złotych oszczędności, licząc w tym: koszty urzędowych znaczków pocztowych zwykłych i poleconych, oraz koszty zakupu papieru kancelaryjnego i innych przyborów pisemnych.

Zważywszy, że w oparciu o materiał dyskusyjny, Prezydium Woj. R. N. wydało odpowiednie zarządzenie oszczędnościowe terenowym radom

narodowym, akcja oszczędnościowa w skali województwa winna przynieść na tym odcinku oszczędności w kwocie około półtora miliona złotych.

**UDZIAŁ RAD NARODOWYCH
W AKCJI RADIOFONIZACJI
WOJEWÓDZTWA
BIAŁOSTOCKIEGO**

Woj. R. N. w Białymstoku, mając na uwadze konieczność wzmożenia tempa pracy przy radiofonizacji terenu województwa, wezwała terenowe rady narodowe do powołania miejscowych komitetów do współpracy w akcji radiofonizacji, ze szczególnym zwróceniem uwagi na radiofonizację ośrodków wiejskich, robotniczych oraz szkół.

W rezultacie tej akcji plan radiofonizacji, nakreślony na rok 1948 został znacznie przekroczony.

Poniższe dane ilustrują osiągnięcia uzyskane na tym odcinku:

zainstalowano głośników w miastach 3.390 sztuk — 169% planu, zainstalowano głośników na wsi 2.715 sztuk — 135% planu, budowa linii na własnych słupach 91 km. — 436% planu, podwieszanie linii 162 km. — 138%.

**RACJONALNE
WYKORZYSTANIE MASZYN
ROLNICZYCH W BIAŁOSTOCKIM**

Spostrzeżenia uczynione przez Prezydium Białostockiej Woj. R. N. w terenie, odnośnie działalności ośrodków maszynowych wykazały, że maszyny i urządzenia rolnicze o większej wydajności, będące w rękach prywatnych posiadaczy, nie są racjonalnie wykorzystywane. Zauważono przy tym, że pewna ilość tych maszyn dostała się w ręce prywatnych posiadaczy drogą nielegalną.

Biorąc pod uwagę te okoliczności — a zarazem fakt wyzyskiwania biednych rolników, przez bogaczy wiejskich, posiadających maszyny rolnicze, Prezydium Woj. R. N. w Białymstoku zainicjowało akcję kontroli, zmierzającą do rzetelnej rejestracji maszyn i wyjaśniania źródła ich pochodzenia. Dzięki tej akcji znaczna ilość maszyn została przejęta od bezprawnych posiadaczy przez ośrodki maszynowe i niezwłocznie zużytkowana w procesie produkcyjnym.

**WARSZAWSKA WOJEWÓDZKA
RADA NARODOWA NAWIAZUJE
KONTAKT Z TERENEM**

Plan pracy Warszawskiej Woj. R. N. na 1949 r. przewiduje między innymi wizytowanie GRN przez członków Woj. R. N. Delegowani na posiedzenia plenarne członkowie Woj. R. N. będą je obsługiwać pod względem polityczno-społecznym. Posiedzenia G.R.N., na które zostaną delegowani ci członkowie, będą miały charakter posiedzeń otwartych, dostępnych dla ogółu ludności gminy, przy czym będą to posiedzenia sprawozdawcze.

Plan pracy na 1949 r. przewiduje udział każdego radnego Woj. R. N. w pracach rady przeciętnie na 2 dni w miesiącu. Prócz udziału w posiedzeniu planarnym winien on pracować w komisji (1 dzień) oraz odbyć inspekcję (1 dzień).

W omawianym planie pracy przewiduje się miesięcznie dla przewodniczącego powiatowej rady narodowej 4 wizytacje posiedzeń plenarnych gminnych rad narodowych.

**SZARWARK
W POMIECHÓWKU**

Zarząd gminy w Pomiechówku (pow. warszawski) uzyskał z rozbiórki rozbitego budynku kupionego od władz wojskowych za sumę 15.000 złotych i z rozbiórki opuszczonej cegielni w Szczypionie sporą ilość materiałów budowlanych, jak: cegła, blacha żelazna i drzewo użytkowe. Materiały te przewieziono na plac projektowanej budowy domu gminnego w Brodach, gdzie umieszczono je w specjalnie wybudowanej szopie drewnianej. Robociznę zwykłą wykonano szarwarkiem przy użyciu 1027 dniówek robocizny pieszej i 380 dniówek robocizny konnej. Również naprawy nawierzchni i żwirowanie dróg gruntowych, wysypanie żwirem placów, zadrzewienie placów publicznych, odbudowa mosików i grobli na drogach, odbudowa rzeźni gminnej — zostały uzyskane pokaźną ilością dniówek szarwarkowych, bo 333 pieszych, 894 konnych i 208 dniówek robocizny pieszej organizacji „Służba Polsce“.

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Prezydium G. R. N. w Lipinach zapytuje czy gmina jest obowiązana do pokrywania całkowitych kosztów utrzymania umysłowo chorych.

Odpowiedź: Gmina jest zobowiązana do całkowitego pokrywania kosztów utrzymania umysłowo chorych w wypadku braku osób, na których ciąży obowiązek alimentarny z mocy prawa.

Przepis art. 5 ustęp ostatni ustawy o opiece społecznej (Dz. Ustaw 92/23 poz. 726) przewiduje, iż gminy wiejskie i miejskie obowiązane są do zwrotu kosztów utrzymania w Zakładach innych związków samorządowych za osoby uprawnione do korzystania z opieki społecznej danej gminy.

Nadmienić należy, iż przedmiotem obrad obecnej sesji sejmowej będzie projekt ustawy o pokrywaniu opłat w szpitalach, będących zakładami społecznymi służby zdrowia przewidującej pokrywanie opłat przez Skarb Państwa za osoby chore umysłowo, a umieszczone w szpitalach psychiatrycznych, pod warunkiem braku osób, na których ciąży obowiązek alimentarny.

P. Segalewicz

Zarząd Gminy w Hutkach pow. częstochowskiego zapytuje:

1. Czy gminie przysługuje prawo pobierania podatku od kopalń, jeżeli na terenie gminy zamieszkuje 670 robotników kopalnianych, pracujących w kopalniach rudy żelaznej, położonych na terenie sąsiednich gmin.
2. Jaki jest tryb postępowania w tej sprawie.

Odpowiedź:

ad 1. Gmina ma prawo do udziału we wpływach podatku od kopalń z tytułu faktu zamieszkania na jej terenie robotników kopalni, położonych w sąsiednich gminach. Wysokość udziału gminy zgodnie z art. 33 ust. 5 dekretu z dnia 20.III.1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U.R.P. Nr. 40, poz. 198) winno określić porozumienie między zainteresowanymi związkami samorządowymi, zaś w braku takiego porozumienia — rozstrzygnięcie wojewódzkiej rady narodowej.

ad 2. Gminna rada narodowa w Hutkach może uchwalić pobór podatku od kopalń. Jeżeli takie same uchwały powzięła powiatowa rada narodowa oraz inne miejskie rady narodowe miast niewydzielonych lub gminy wiejskie — wymiar z poboru podatku przeprowadza wydział powiatowy, który wypłaca poszczególnym związkom samorządowym odpowiednie kwoty.

Jeżeli inne związki samorządowe nie uchwałyły podatku od kopalń gmina w Hutkach może pobierać wyłącznie na swoją rzecz podatek do wysokości 1% ceny lub wartości sprzedażnej minerału.

Prezydium G. R. N. w Janowie (pow. przasnyski) zapytuje:

Czy członek prezydium pow. rady narodowej ma prawo przyjmować ślubowanie od członków nowoobranej rady?

Odpowiedź:

Członek prezydium pow. rady narodowej nie jest powołany do przyjęcia ślubowania od wszystkich człon-

ków gminnej rady narodowej nawet w tym wypadku, gdy cała rada powołana jest na nowo. Jako przedstawiciel prezydium pow. rady narodowej uczestniczący w jej powołaniu może on odebrać ślubowanie od przewodniczącego — a inni członkowie G.R.N. w myśl art. 9 ustawy o radach narodowych składają ślubowanie na ręce przewodniczącego G.R.N.

mgr. T. Hattowski

Prezydium G. R. N. w Janowie (pow. przasnyski) zapytuje:

Czy członek prezydium pow. rady narodowej ma prawo rozwiązać gminną radę narodową?

Odpowiedź:

Członek prezydium pow. rady narodowej nie ma prawa rozwiązywać gminnej rady narodowej. Uprawnienia te na zasadzie art. 21 § 3 ustawy z dnia 11.IX.1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz. U. R. P. nr 3, poz. 26, z 1946 r.) oraz art. 16 lit. a) ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej należą do Rady Państwa.

Prezydium pow. rady narodowej na podstawie art. 8 wyżej wspomnianej ustawy ma jedynie obowiązek sprawdzić prawidłowość ukonstytuowania się gminnych rad narodowych, a w wypadku stwierdzenia nieprawidłowego składu wezwać radę podległą do reorganizacji. W wypadku, gdyby z konsekwencją reorganizacja nie nastąpiła, prezydium pow. rady narodowej może wystąpić z wnioskiem do Rady Państwa o rozwiązanie rady zgodnie z art. 21 § 3 ustawy z 11.IX.1944 r.

mgr T. Hattowski

Prezydium G. R. N. w Janowie (pow. przasnyski) zapytuje:

Czy komendant M. O. może być członkiem G. R. N. i członkiem Prezydium tej Rady?

Odpowiedź:

Komendant miejscowego posterunku M. O. może być członkiem gminnej rady narodowej natomiast nie powinien wchodzić w skład prezydium tej rady bez uprzedniej zgody prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Art. 13 ustawy o radach narodowych między innymi głosi, że osoby zajmujące stanowiska w adm. państw. lub samorz. na obszarze podległym właściwości danej rady mogą wchodzić w skład prezydium rady terenowej tylko za uprzednią zgodą prezydium rady narodowej wyższego stopnia.

Ponieważ Komendant M. O. zajmuje stanowisko w adm. państwowej, winien on również na podstawie powyższego przepisu, dla posiadania uprawnienia wejścia w skład prezydium G.R.N. uzyskać uprzednio zgodę na to prezydium P. R. N.

Zgodnie z wyjaśnieniami Kancelarii Rady Państwa należy unikać takich sytuacji, żeby członkowie prezydium rad narodowych byli czynnymi pracownikami państwowymi, a prezydium wyższych rad narodowych zezwolenia na takie wypadki winny udzielać jedynie wyjątkowo, gdy brak jest na danym terenie (np. Ziemię Odzyskane) innych osób, które by mogły gminną radę narodową należycie reprezentować.

mgr T. Hattowski

Urząd Stanu Cywilnego w Kazimierzy Wielkiej zapytuje, w jaki sposób należy dokonywać sprostowań błędnie sporządzonych aktów stanu cywilnego, przez urząd stanu cywilnego lub duszpasterstwo polskie | na terenie Niemiec w czasie od 1.IX.39 r. do 1.I. 46 r.

Odpowiedź:

Akta stanu cywilnego sporządzone za granicą nie przed polskim urzędnikiem stanu cywilnego, mogą być sprostowane przez sąd po uprzednim wpisaniu ich treści do ksiąg krajowych na podstawie art. 28 prawa o aktach stanu cywilnego (Dz. U. R. P. Nr 48, poz 272 z 45 r.), niezależnie od tego, czy akt zagraniczny był sporządzony w urzędzie stanu cywilnego, czy też w duszpasterstwie polskim.

S. K.

Prezydium Rady Narodowej w Grajewie zapytuje, czy w związku z zarządzeniem Ministerstwa Skarbu z dn. 18.XII. 1948 r. Nr D. V. 21913/4/48 zryczałtowane diety przewodniczącego powiatowej rady narodowej podlegają opodatkowaniu podatkiem od wynagrodzeń.

Odpowiedź:

Wyjaśnienie w tej sprawie zawiera okólnik Nr 3 Kancelarii Rady Państwa z dn. 26.I. 1949 r., który postanawia, że przewodniczący rad narodowych, pobierający diety zryczałtowane, obowiązani są płacić podatek od wynagrodzeń w wysokości, przewidzianej skalą jak wszyscy inni pracownicy.

St. Karpiński

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Opatowie zapytuje, jaki tryb postępowania obowiązuje przy wydawaniu przez rady narodowe zaświadczeń opiniujących dla poszczególnych obywateli.

Odpowiedź:

Sprawa wydawania tego rodzaju zaświadczeń opiniodawczych przez rady narodowe została rozstrzygnięta w okólniku Kancelarii Rady Państwa Nr 5 z dnia 4 lutego 1949 r. w sprawie wydawania świadectw przez rady narodowe. Okólnik ten zawiera kategoryczny zakaz wydawania wszelkiego rodzaju zaświadczeń w tej materii. Zgłaszających się w tych sprawach petentów należy kierować do władz administracji ogólnej, które są do wydawania tego rodzaju zaświadczeń upoważnione.

mgr. St. Ślubowski

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Lipinkach zapytuje:

1) jaki jest procentowy udział powiatowego związku samorządowego i gminy we wpływach podatku od kopalń.

2) kto przeprowadza wymiar i pobór tego podatku?

Odpowiedź:

ad 1) W myśl art. 33 ust. 5 dekretu z dnia 20.III.1946 o podatkach komunalnych w sprawie udziału zainteresowanych związków samorządowych we wpływach podatku od kopalń winno nastąpić porozumienie tych związków. W razie niedojścia do porozumienia, sprawę rozstrzyga wojewódzka rada narodowa.

ad 2) Zgodnie z § 94 rozp. Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 20. VI. 1947 r.

(Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 258) w przypadku jednoczesnego uchwalenia podatku od kopalń przez powiatowy związek samorządowy i gminę wymiar i pobór podatku należy do wydziału powiatowego, który obowiązany jest wypłacać należne gminie kwoty z tytułu ustalonego udziału.

J. E.

Zarząd Miejski w Mińsku Mazowieckim zapytuje, czy urzędnikom Zarządu Miejskiego wykonywującym czynności urzędnika stanu cywilnego i jego zastępcy należą w świetle obowiązujących przepisów dotychczasowe dodatki wypłacane z funduszów miejskich na podstawie § 8 rozporządzenia Ministrów Administracji Publicznej i Sprawiedliwości z dnia 24 listopada 1945 r. (Dz. U.R.P. Nr 54 poz. 304).

Odpowiedź:

W związku z regulacją płac i nowym systemem wynagrodzenia zostały zniesione wszelkie dodatki, oprócz lokalnego (stołeczny, morski) funkcyjnych i służbowych i dlatego urzędnikom Zarządu Miejskiego za wykonywanie czynności urzędnika stanu cywilnego i jego zastępcy dodatki się nie należą.

Uzasadnienie:

Nowe zasady uposażenia pracowników samorządowych opracowane według wytycznych Rządu zostały ujęte w okólniku Ministra Administracji Publicznej Nr 102 z dnia 20 grudnia 1948 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej Nr 48) i okólnika Ministra Ziem Odzyskanych Nr 57 z tej samej daty (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Ziem Odzyskanych Nr 27).

Okólniki te zawierają bezwzględny zakaz wypłacania wszelkich dodatków poza wyliczonymi w tych okólnikach (dodatki lokalne, funkcyjne i służbowe).

O ile jednak urzędnik stanu cywilnego, względnie jego zastępca, spełniają swe obowiązki poza normalnymi godzinami pracy, wtedy powinni oni otrzymać za swą pracę w godzinach nadliczbowych dodatkowo wynagrodzenie. Dotyczy to jednak jedynie gmin wiejskich i miast niewydzielonych. Na wynagrodzenie w godzinach nadliczbowych gminy miejskie i miasta niewydzielone mogą przeznaczyć sumę nie wyższą niż 2,5% funduszu płac w stosunku rocznym. W każdym wypadku zatrudnienia w godzinach nadliczbowych pracownik winien otrzymać pisemne polecenie przewodniczącego organu wykonawczego związku samorządowego, w danym wypadku burmistrza.

mgr. St. Ślubowski

Zarząd Miejski w Kościerzynie zapytuje, czy w związku z wprowadzeniem w życie okólnika Ministra Administracji Publicznej Nr 102 z dnia 20 grudnia 1948 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej Nr 48) w sprawie nowych zasad uposażenia i stanu zatrudnienia w związkach samorządu terytorialnego, okres wypowiedzenia pracy sprzątacze miejscowego przedszkola, pobierającej wynagrodzenie ryczałtowe i kucharce kuchni ludowej, dla której przewidziana jest grupa uposażenia od XII — X będzie wynosić 3 miesiące, czy też 2 tygodnie jak pracownikom fizycznym.

Odpowiedź:

Cytowany w pytaniu okólnik Ministra Administracji Publicznej Nr 102 ustala jedynie nowe zasady uposaże-

nia, podając w załączniku Nr 1 tabelę stanowisk służbowych pracowników związku samorządu terytorialnego i przywiązanych do tych stanowisk grup uposażenia. Okólnik ten nie normuje spraw związanych z umową o pracę, odnośnie jej rozwiązania. Przepisy, które normują zagadnienie rozwiązania umowy o pracę kontraktowych (umownych) pracowników fizycznych, do takich bowiem zaliczać się będzie zarówno sprzątaczką jak i kucharką, zawiera rozporządzenie Prezydenta R. P. z 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. U.

R. P. z 1928 r. poz. 324), gdzie art. 11 podaje, że umowa o pracę, zawarta na czas nieokreślony może być z braku odmiennej umowy między stronami w zasadzie rozwiązana lub zmieniona przez każdą ze stron przez wypowiedzenie, dokonane co najmniej **na dwa tygodnie na-przód***). O ile umówiono dłuższe okresy wypowiedzenia, to powinny być one jednakowe dla obu stron.

mgr St. Ślubowski

*) „Okres wypowiedzenia kończyć się musi zawsze w sobotę lub w przyjętym dniu wypłaty“.

Wiadomości urzędowe

OKÓLNİK NR 16

W sprawie zwolnienia od podatku imprez „Roku Chopinowskiego“

W lutym r. b. rozpoczęły się w Polsce uroczystości i imprezy związane z obchodem „Roku Chopinowskiego“. Akcja ta, przeprowadzana na podstawie uchwały Rady Ministrów — jest organizowana przez powołany w tym celu Komitet i subsydiowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Imprezy „Roku Chopinowskiego“ mają być dostępne dla świata pracy, co pociąga za sobą konieczność ustalenia cen biletów, w możliwie dostępnej wysokości, — a w następstwie powoduje ich deficytowość.

W tych warunkach Kancelaria Rady Państwa zaleca miejskim i gminnym radom narodowym zwolnienie od samorządowego podatku widowiskowego imprez, urządzanych w ramach akcji „Roku Chopinowskiego“.

Prezydya powiatowych rad narodowych zakomunikują powyższe prezydiom gminnych i miejskich rad narodowych miast niewdzielonych.

OKÓLNİK NR 17

W sprawie wpłacania przez związki samorządowe należnych sum z funduszu na akcję socjalną do Komisji Centralnej Związków Zawodowych

W myśl zasad okólnika Ministra Administracji Publicznej Nr 102 z 20 grudnia 1948 r. (Dz. Urz. M.A.P. Nr 48)

w związkach samorządowych 10% z funduszu akcji socjalnej winno być od dnia 1 stycznia 1949 r. wpłacane na cele kulturalno-oświatowe, sport i wychowanie fizyczne do Komisji Centralnej Związków Zawodowych na konto P.K.O. I 1056.

Zalecenie to w wielu wypadkach nie zostało przez poszczególne związki samorządowe wykonane, w następstwie czego działalność związków zawodowych w dziedzinie oświaty i kultury fizycznej nie mogła być z powodu braku odpowiednich na ten cel funduszy w całej pełni rozwinięta, ze szkodą dla szerokich rzesz pracujących.

Mając powyższe na uwadze Kancelaria Rady Państwa zaleca prezydiom wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz prezydiom M.R.N. miast wydzielonych skontrolowanie w terminie do dn. 15 kwietnia br., czy na terenie ich działalności wszystkie związki samorządowe przekazały przypadającą związkom zawodowym część Funduszu Akcji Socjalnej do K.C.Z.Z., o ile zaś tego nie uczyniły, zbadać należy przyczynę opóźnienia wpłat.

Zaleca się zwrócenie szczególnej uwagi na regularność przekazywania sum funduszu akcji socjalnej przez przedsiębiorstwa i zakłady samorządowe, a to z tego względu, że w instytucjach tych, zatrudniających poważne ilości robotników, zagadnienie prawidłowego funkcjonowania akcji socjalnej jest szczególnie ważne.

Prasa o samorządzie

Gazeta Administracji (Nr. 9-11 potrójny) za wrzesień, październik i listopad 1948 r. przynosi następujące prace: „Administracja i samorząd muszą służyć masom ludowym“ — Są to wyjątki z przemówienia Wicemarszałka Sejmu Romana Zambrowskiego, wygłoszonego na krajowej naradzie aktywu samorządowo-administracyjnego P.P.R. odbytej we wrześniu 1948 r. w Warszawie. W artykule pod tytułem „Prawo w administracji radzieckiej“ dr. Ludwik Bar, po wstępnym omówieniu istoty prawa w ujęciu marksistowskim, zajmują się zagadnieniem prawa w administracji radzieckiej podkreślając, że administrację radziecką cechuje między innymi udział mas pracujących w zarządzie państwa, równouprawnienie narodowości, zapewnienie partii komunistycznej kierowniczej roli oraz socjalistyczna praworządność w administracji.

Dr. Stanisław Pawłowicz, w artykule „Próba ustalenia zasad prawa wywłaszczeniowego w gospodarce planowej“ przeprowadza między innymi analizę przepisów prawnych, regulujących zasady wywłaszczenia.

Z dalszych artykułów należy wymienić pracę dr Mariana Buszyńskiego „Ustrój i organizacja państwowa Czechosłowacji według konstytucji z 9 maja 1948 r.“; — artykuł Walentego Ramusa „Stwierdzenie obywatelstwa“ oraz Zygmunta Nowakowskiego „Pomoc i zasiłki na rzecz rodzin żołnierzy Wojska Polskiego i zdemobilizowanych żołnierzy“

Numer kończy „Przegląd ustawodawstwa“, „Przegląd cza sopism i wydawnictw“ oraz „Opinie i porady prawne“.

Nr. 6 „Zielonego Sztandaru“ (z dnia 6 lutego 1949 r.) w dziale „Życie i zagadnienia administracji i samorządu terytorialnego“ — przynosi między innymi artykuł K. Gawrońskiego „Zebrania gromadzkie — organizacja i sposób obradowania“. Autor, po krótkim wstępie, poświęconym omówieniu zadań gromady, wyjaśnia uprawnienia zebrania gromadzkiego, zasady obradowania, uczestnictwo, sposoby zwoływania zebrania, zasady głosowania oraz rolę jaką winien odegrać sołtys tak w zebraniu jak i w realizacji zapadłych uchwał.

*

W pierwszej połowie marca prasa wszystkich województw — w dziale zagadnień samorządowych — podawała treść zatwierdzonych przez powiatowe i wojewódzkie rady narodowe budżetów, analizując poszczególne pozycje i porównując je z wydatkami ubiegłego roku.

Prasa woj. szczecińskiego (Kurier Szczeciński nr 82) podaje przebieg sesji „rolnej“ Woj. R. N., w której wziął udział członek Rady Państwa, wicemarszałek St. Szwalbe. Na posiedzeniu tym złożył sprawozdanie z działalności za rok 1948 przedstawiciele: działu rolnictwa i reform rolnych Urzędu Wojewódzkiego, Dyrekcji PNZ w Szczecinie i Koszalinie Związku Samopomocy Chłopskiej, Centrali Rolniczej oraz Polskich Zakładów Zbożowych. Dyskusja, podczas której poddano działalność tych instytucji szczegółowej analizie krytyce zarówno z punktu widzenia potrzeb województwa jak i powiatów i gmin — nacechowana była prawdziwą troską o sprawniejszą pracę naszego rolnictwa.

Prasa woj. gdańskiego — w nrze 82 Dziennika Bałtyckiego donosi o wydzieleniu miasta Tczewa i utworzeniu starostwa grodzkiego. Tczew już dawno przekroczył liczbę 25 tys. mieszkańców, jest ważnym węzłem kolejowym, a w projektach Biura Planowania Przestrzennego przewidziany jest jako pomocniczy port Gdańska, dla statków o mniejszym zanurzeniu.

W Malborku odbyło się w 4-tą rocznicę oswobodzenia miasta uroczyste posiedzenie MRN, defilada i akademicka.

W związku z rozpoczętą akcją oszczędnościową radni P.R.N. w Starogardzie zrezygnowali z diet za udział w posiedzeniach i komisjach rad narodowych.

Prasa woj. poznańskiego — w nrze 69 Głosu Wielkopolski podaje przebieg pierwszego publicznego posiedzenia MRN miasta Gniezna, na które licznie przybyli robotnicy i młodzież szkolna, zapoznając się z gospodarką miejską i pracami poszczególnych komisji. **Nr 71** tegoż pisma zawiera sprawozdanie z posiedzenia P.R.N. w Gnieźnie, poświęconego sprawom rolniczym. **Nr 82 Głosu Wielkopolskiego** zamieszcza notatkę o zjeździe wójtów i burmistrzów powiatu konińskiego. Tematem obrad były sprawy gospodarce, techniczne omówienie sposobu opracowania przyszłych inwestycji w ramach planu sześcioletniego i zwalczanie tajnego uboju w związku z akcją H. W tym samym numerze podano parę danych o stanie bibliotek w powiecie żnińskim.

Prasa woj. olsztyńskiego (Nr 67 i 71 Życia Olsztyńskiego) zamieszcza dane z akcji odgruzowania miasta Mrągowa, które jeszcze w tym roku będzie pierwszym całkowicie odgruzowanym miastem w województwie..

W prasie woj. białostockiego w nrze 78 Życia Białostockiego — znajdujemy obszerny wywiad z przewodniczącą MRN, ob. Zubrycką Jadwigą, pod tytułem „Przyspieszenie procesu odbudowy głównym zadaniem samorządu białostockiego“. — **Nr 77** tego pisma donosi o przyznaniu przez Min. Zdrowia 100 milionów złotych kredytów inwestycyjnych na województwo białostockie. W powiecie elckim odbyła się odprawa przewodniczących gminnych rad narodowych, wójtów i sekretarzy gminnych. Sprawozdanie z tej odprawy, podczas której wicewojewoda ob. Borowski poddał krytycznej ocenie prace wielu wójtów, podaje **nr 81 Życia białostockiego**.

Prasa woj. łódzkiego — zamieściła wywiady z ob. Łucją Sulejową — prezydentem miasta Pabianic, oraz z ob. Ireną Ceglowską — przewodniczącą MRN w Zduńskiej Woli. Obie obywatelki zostały obrane na te stanowiska w dniu 8 marca (**Dziennik Łódzki nr. 76**).

Dziennik Łódzki nr. 82 zapowiada zmianę dotychczasowego podziału administracyjnego województwa, który niezaważsze odpowiadał warunkom racjonalnej gospodarki. Zmiana granic województwa i zmiana granic powiatów wewnątrz województwa zostanie przeprowadzona z uwzględnieniem interesów miejscowej ludności.

W prasie województwa warszawskiego — znajdujemy notatkę o zakończeniu 5-cio tygodniowego kursu szkoleniowego, jaki się odbył w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Pracowników Samorządowych. Od chwili rozpoczęcia tej akcji — przeszkolono w tym zakładzie 269 pracowników rekrutujących się wyłącznie spośród mało i średniorolnych chłopów (**Dziennik Ludowy nr 72**). **Dziennik**

Ludowy nr 73 podaje wiadomość o podwyższeniu (z 2 na 3 tys. z 3 na 4 tys.) stypendiów dla młodzieży szkolnej, zatwierdzonych przez Wojewódzką Komisję Oświatową. **Rzeczpospolita nr 71** zamieszcza sprawozdanie z przebiegu obrad plenum Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Przewodniczący Rady złożył sprawozdanie z rozdziału dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego. Wprowadzono zasadę, na mocy której ludność wiejska posiadająca dochód roczny niższy niż 10 q ma prawo do korzystania z leczenia na koszt Związku Samorządowego. Na wykonanie tego zadania na każdą z gmin przypada około 600 tys. złotych.

Powiatowa Rada w Grodzisku Mazowieckim jest jedną z nielicznych rad narodowych, gdzie należyć pracuje komisja planowania. **Kurier Codzienny nr 72** zamieszcza artykuł na temat regionalnego planu rozbudowy przemysłu mleczarskiego w Grodzisku Mazowieckim, jaki był cmawiany na ostatnim zebraniu tej komisji. Powiat ten, wybitnie drobnorolniczy, przestawia się planowo na produkcję ogrodniczo-hodowlaną; w związku z tym planuje się przebudowę przetwórci owocowo-warzywnej, uruchomienie zakładu eksploatacji torfu itd.

Sprawę reorganizacji Stołecznej Rady Narodowej omawia szeroko cała prasa. **Kurier Codzienny nr 72 i 75, Gazeta Ludowa nr 75, Dziennik Ludowy nr 76** oraz **Trybuna Ludu nr 75** donoszą o zakończeniu reorganizacji komisji SRN. 11 obecnie istniejących otrzyma dokładnie opracowane regulaminy, określające ich kompetencje i wytyczne pracy. Skład personalny Rady uzupełniony będzie aktywistami warszawskich zakładów pracy. Na miejsce likwidującej się komisji ogólnej powołana została komisja rad dzielnicowych, której powierzono pieczę nad pracami zarządów dzielnic oraz należących do nich komitetów blokowych. Dotychczas problem funkcjonowania komitetów blokowych, tej najmłodszej komórki samorządu, był przedmiotem wielu dyskusji. Nowcpowołane komisje staną do pracy z gotowym planem: zuwania nad właściwą interpretacją potrzeb dzielnic, sprawliwym rozdziałem świadczeń i kontrolą administracji domów.

Stella Jar w artykule pt. „O właściwą gospodarkę w samorządzie stołecznym“ (**Trybuna Ludu nr. 76**) wskazuje na paru przykładach rażących przesterów personalnych i biurokratycznych — możliwości i obowiązek oszczędzania w Zarządzie Miejskim. **Trybuna Ludu nr 85 i Życie Warszawy nr 85** podają przebieg 51 plenum Stoł. Rady Narodowej. Wybrano nowe prezydium SRN, na czele którego stanął ob. dr Zaruk Michalski i ob. Dworakowski jako jego zastępcą. Plenum rozstrzygnęło, które nazwy ulic obowiązują — z tym, że historyczne nazwy zostały przywrócone, oraz postanowiło czystość i zazielenienie miasta wyznaczyć jako 1-szomajowy czyn społeczeństwa. W czasie zebrania zostało wprowadzonych w urządowanie 44 nowych radnych, głównie robotników i pracowników pracy

Jeżeli chodzi o artykuły treści ogólnej — **Kurier Codzienny nr 67** przynosi artykuł pt. „Drogi rozwojowe samorządu terytorialnego; rady narodowe — czynnikiem współrzadzącym“ a **Głos Wielkopolski nr 69** pisze o „Znaczeniu samorządu i rad narodowych w ustroju demokracji ludowej“. Oba artykuły opierają się na wypowiedzi ob. Prezydenta w czasie konferencji 27 — 28 stycznia.

15 marca obradowała Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, która wysłuchała referatu pos. Kotera na temat gospodarki samorządowej w planie na rok 1949. W obradach wziął udział szef Kancelarii Rady Państwa min. Mijał. Obszerne sprawozdanie z tego posiedzenia zamieszcza **Dziennik Ludowy nr 75 i Gazeta Ludowa nr 69. W Dzienniku Ludowym nr 68 i 75 J. Szkop** w art. „Więcej uwagi dla samorządu gminnego“ podkreśla ważność należytego funkcjonowania samorządu gminnego, od czego uzależniona jest sprawna praca rad narodowych wyższego stopnia oraz zaspokojenie potrzeb życiowych mało i średniorolnych chłopów. Art. „Kontrola podstawową funkcją państwa ludowego“ — wskazuje na rolę rad narodowych w tej dziedzinie.

Odezwę Rady Narodowej Polaków we Francji przedrukowała **Rzeczpospolita nr 82 i Dziennik Ludowy nr 82**. Odezwa ta, skierowana do wychodźstwa polskiego we Francji stwierdza m. in. że Rząd polski otacza wychodźstwo ciągłą opieką.

Nowe wydawnictwa

PODATEK GRUNTOWY*)

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazała się książka zastępcy Głównego Pełnomocnika Rządowego do spraw podatku gruntowego -ra Stanisława Lindberga. p.t. „Podatek gruntowy“. Autor w swej książce wyczerpująco przedstawia zagadnienie podatku gruntowego oraz Społecznego Funduszu Oszczędnościowego.

Materiał zawarty w tej książce można podzielić na dwie części. Pierwsza część dotyczy charakteru podatku

*) Dr Stanisław Lindberg — Podatek gruntowy — Warszawa — Państwowy Instytut Wydawniczy.

gruntowego, reformy samorządowego systemu podatkowego, oraz stosunku podatku gruntowego do Funduszu B (Rolnictwo) Społecznego Funduszu Oszczędnościowego.

W drugiej części zgrupowany jest aktualny materiał prawny w postaci dekretów, rozporządzeń, zarządzeń i okólników, regulujących zagadnienie podatku gruntowego i Społecznego Funduszu Oszczędnościowego.

Powyższa książka winna być traktowana, jako podręcznik podatku gruntowego, który może oddać duże usługi w pracy zarządom gminnym i wydziałom powiatowym.

J. S.

Przeгляд ustawodawstwa

W okresie sprawozdawczym ukazały się numery 11, 12 i 13 Dziennika Ustaw R. P. Dziennik Ustaw Nr 11 zawiera:

Ustawę z dnia 10 lutego 1949 r. o ratyfikacji układu, o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Rumunią (poz. 66).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie obowiązku uiszczania przez niektóre kategorie gospodarstw rolnych podatku gruntowego w ziemiopłodach. Obowiązek ten będzie obciążał gospodarstwa rolne o przeciętnej przychodowości ponad 80 q żyta w zakresie uiszczania drugiej raty podatku. Główny Pełnomocnik Rządowy do spraw podatku gruntowego będzie mógł określać tryb postępowania przy pobieraniu podatku gruntowego w ziemiopłodach, równoważniki zamienne żyta w innych ziemiopłodach, oraz kategorie płatników zwolnionych od omawianego obowiązku (poz. 67).

Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 24 lutego 1949 r. wydane w porozumieniu z ministrami Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie ulg w podatku gruntowym dla zapewnienia rozwoju gospodarki hodowlanej w rolnictwie. Wymienione rozporządzenie zawiera przepisy oraz tabelę podatkową określającą ściśle zakres wspomnianych ulg (poz. 70).

Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 1949 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (poz. 72).

Ponadto omawiany numer Dziennika Ustaw zawiera kilka rozporządzeń wykonawczych właściwych ministrów w zakresie spraw administracji i oświaty. Dziennik Ustaw Nr 12 zawiera:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych. Wymienione rozporządzenie szczegółowo normuje tryb postępowania w sprawie podanej w tytule. W szczególności uregulowano tryb udzielania zamówień w drodze przetargu oraz wyjątki od tej zasady (poz. 73).

Dziennik Ustaw Nr 13 zawiera:

Ustawę z dnia 9 marca 1949 r. o kontroli państwowej, która określa zakres tej kontroli, organizację Najwyższej Izby Kontroli oraz sposób wykonywania kontroli. Należy nadmienić, że Rada Państwa może zlecić Najwyższej Izbie

Kontroli jednorazowe lub stałe kontrolowanie wszystkich lub niektórych jednostek samorządowych (poz. 74).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie zwolnienia od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej lokali użytkowych, zajętych na potrzeby biurowe przez niektóre stowarzyszenia i organizacje społeczne, kulturalne i zawodowe. Rozporządzenie zawiera spis dokładny wspomnianych organizacji i stowarzyszeń, liczący 31 pozycji (poz. 76).

Rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Sprawiedliwości, z dnia 25 lutego 1949 r. o wprowadzeniu przyspieszonego postępowania karno administracyjnego w sprawach o niektóre przestępstwa (poz. 77).

Ponadto w omawianym numerze Dziennika Ustaw ogłoszono kilka rozporządzeń wykonawczych w zakresie spraw administracji, oświaty i wymiaru sprawiedliwości.

Monitor Polski Cz. A. Nr 11 z dnia 5 marca 1949 r. zawiera:

Uchwałę Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie powołania młodzieży do wykonywania powszechnego obowiązku przysposobienia zawodowego w 1949 r. Obowiązek ten obejmie młodzież w granicach kontyngentu do 150.000 osób w ramach organizacji „Służby Polsce“.

Uchwałę Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej i zadaniach oszczędnościowych na 1949 r.

Monitor Polski Cz. A. Nr 13 z dnia 11 marca 1949 zawiera:

Uchwałę Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie ryczałtowego wynagrodzenia pracowników państwowych i samorządowych.

Uchwałę Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie nagród pieniężnych za prace w godzinach nadliczbowych dla niektórych pracowników samorządowych.

Szereg uchwał Rady Ministrów w sprawie przejściowego dodatku wyrównawczego dla różnych kategorii pracowników pełniących służbę na obszarze m. st. Warszawy.

Monitor Polski Cz. A. Nr 14 z dnia 14 marca 1949 zawiera:

Uchwałę Rady Ministrów w sprawie ustalenia spisu społecznych przedsiębiorstw działających w dziedzinie handlu wewnętrznego. Do uchwały został załączony spis wymienionych przedsiębiorstw.

Zarządzenie Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 lutego 1949 r. w sprawie ustalenia wysokości zarobku stanowiącego najniższą podstawę wymiaru świadczeń i składek ubezpieczeniowych. Omawiany zarobek został ustalony na kwotę 1.200 zł. tygodniowo albo 5.000 zł. miesięcznie.

Adres Redakcji: Warszawa, Aleje Ujazdowskie Nr. 3 Kancelaria Rady Państwa, tel. 89000-005, wewn. 263.

Redaguje Komitet — Redaktor przyjmuje interesantów codziennie od 13—15.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 220 zł.

Konto PKO I-6800

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa, Wiejska 12a

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ Drukarnia Nr. 2, Spółdz. Wyd. „Czytelnik“ Marszałkowska 3/A B 609-0